

# Cogito POLONIA dla

E-magazyn  
dla młodzieży  
polonijnej  
z całego świata



- Chcę działać i pomagać!**  
– mówi młoda Polonia
- Pochwal się swoją polską szkołą!**  
– konkurs dla Ciebie
- SUPERKAMPANIA**  
#KtoTyJesteś
- WYJĄTKOWE** wywiady z wyjątkowymi artystami
- Poznaj **POLSKIE ZABYTKI** z listy **UNESCO**
- JAKĄ POLSKĄ uczelnię wybrać,** gdy chcesz być psychologiem
- PROBLEM MŁODYCH:** Żle się czuję w multi-kulti
- Dowiedz się, jak **walczyliśmy** o Polskę w 1939 roku
- Czym jest składnia?** – kurs z gramatyki
- „BALLADYNA”** – co powinieneś wiedzieć o dziele **Słowackiego**

## Cześć, młoda Polonio!

Wakacje za nami, a przed nami? Cudowny nowy rok szkolny – pełen świetnych akcji, pozytywnych zdarzeń! Gorąco Cię namawiamy do włączenia się w wyjątkowe konkursy i kampanie, które promują naszą polską tożsamość. Pokaż światu, ale przede wszystkim sobie, że fajnie jest być młodym Polakiem☺ Pokaż też swoją polską szkołę, pochwal się miejscem, w którym możesz być sobą! Trzymamy kciuki za Twoje szkolne plany, wyzwania i marzenia! Zapraszamy do lektury nowego numeru,

Ola Siewko  
redaktor naczelna  
„Cogito dla Polonii”

# Do poczytania w 8. numerze

**4 Newsy z Polonii** – o tym, co ważnego wydarzyło się u Was!

Zapraszamy na Facebooka!  
Polub nas i bądź na bieżąco  
z newsami ze świata Polski☺  
@CogitodlaPolonii

## 6 #KtoTyJesteś



Ruszyła kampania adresowana do rodziców najmłodszej Polonii, ale i nastoletnia młodzież polonijna powinna do niej dołączyć. Wiele się z niej możesz nauczyć!

## 8 Odwaga Franciszki jest dla mnie wzorem!



– Życie jest cudem. Każdemu dano ten niezwykły dar i nie rozumiem, dlaczego ludzie chcą wywoływać wojny – mówi **Jenny L. Witterick**, pisarka, która opisała bohaterską postawę Franciszki Halamajowej w czasie II wojny światowej.

## 10 Nauczanie języka polskiego to moja droga!



Każdego roku, gdy uczniowie opuszczają szkołę, łezka mi się kręci w oku – wyznaje **Marta Czajczyńska**, dyrektor Szkoły Polskiej w Ostii. Wywiad przeprowadziła Jej uczennica, a nasza dziennikarka, **Weronika Goszczyńska**.

## 14 Głos młodych

– Studia architektoniczne to doskonała możliwość do rozwijania swoich zainteresowań i spełniania się w projektowaniu budynków, mostów, parków — twierdzi **Jędrzej Lach**. **Marcin Woźnica** wybrał je, dlatego że są interdyscyplinarne. Sprawdź, co miał na myśli.

## 12 Chcę działać i pomagać!

Polonia żyje w różnych krajach i ma różne poglądy. Ale młodych Polaków łączy zamiłowanie do Polski i chęć przyjazdu do ojczyzny swoich przodków – zapewnia **Alisa Pogrebna** z Ukrainy, studentka Uniwersytetu Warszawskiego.

Lubisz język polski? Chcesz pisać teksty o swoich pasjach, ciekawych ludziach, historiach? Dołącz do naszego zespołu. Czekamy na Ciebie☺  
Pisz mejla na adres  
cogito@cogito.com.pl





## 16 Studia psychologiczne w Polsce

Co powinieneś wziąć pod uwagę, wybierając psychologię w Polsce? Radzi

**prof. Piotr Sokorowski**, dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

## 18 Problem: Źle się czuję w multi-kulti

*Chciałbym wrócić do Polski, tam mieszkać, a nie w tym multi-kulti, gdzie to multi i kulti jest na topie, dopóki nie dotyczy Polaków – pisze rozgoryczony Szymon z Wielkiej Brytanii. Co może zrobić?*  
Doradza **Ewa Nowak**, pedagog, autorka powieści psychologicznych.

## 20 Ciekawostki: Granice Polski

Polska granica ma 3511 km. Które miejsca są najbardziej wysunięte?

## 22 Polska na liście UNESCO

15 polskich obiektów znajduje się na wyjątkowej liście światowego dziedzictwa UNESCO. Sprawdź, które dokładnie.

## 24 Jak walczyliśmy o Polskę w 1939 roku

Kampanią wrześniową 1939 roku określa się wojnę obronną Polski, trwającą od 1 września do 6 października tego roku. Wojnę toczyliśmy z III Rzeszą, a 17 września zaatakował nas również ZSRR. Nasz naród dzielnie walczył!

## 28 Ważna lektura: „Balladyna”

Zbrodnia i kara, zło i miłość, czary – oto tematy tragedii Juliusza Słowackiego.

## 32 Jak wykorzystać SŁOWNIKI, gdy potrzebujesz pomocy?

Czy wiesz, do którego zajrzeć, żeby sprawdzić pisownię, znaczenie czy pochodzenie jakiegoś słowa?

## 34 Kurs z gramatyki: Polska składnia

Składnia opisuje części składowe wypowiedzi i sposoby ich łączenia.

## 36 Art rozmowa:

**Czasami trzeba wskoczyć na głęboką wodę!**

Swoim wokalem, tekstami, ale też teledyskami zaprasza do oryginalnego świata – trochę z baśni, trochę ze snów, trochę z koszmarów...  
**A JAKA JEST PRYWATNIE PAULINA KUT, WOKALISTKA DOLLZ?**

## 38 Polska kultura

– co warto czytać, czego słuchać, co oglądać 😊

## 40 Polskie powiedzonka! Na dobry początek szkoły 😊



POLSKIE BRACTWO  
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

**Koordinator projektu**  
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

**Redaktor naczelna**  
Ola Siewko

**Dziennikarze i redaktorzy:**  
Magdalena Bogdańska-Maciak,  
Monika Bartnik, Dorota Nosowska,  
Agnieszka Wyganowska

**Skład i łamanie graficzne:**  
Dorota Domagała / ilustratorka  
**Okładka:** fot. Mean Shadows / unsplash.com

**Adres redakcji:**  
e-mail: cogito@cogito.com.pl  
ul. Kamionkowska 45  
03-812 Warszawa

**Dystrybucja:**  
Polonijna Biblioteka Cyfrowa

**Wydawca:**  
Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga  
ul. Daniszewska 2  
03-230 Warszawa



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

„Cogito dla Polonii” – bezpłatny e-magazyn dla młodzieży polonijnej na całym świecie.

**Zadanie „Cogito dla Polonii” – współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.**



## Zostań wolontariuszem Polonijnego Dnia Dwujęzyczności!

Co roku święto języka polskiego obchodzone jest w trzeci weekend października. W tym roku odbędzie się 20–21 października. To wyjątkowe święto, więc włącz się w jego organizację w swoim mieście, swojej polskiej szkole.

Dlaczego warto być wolontariuszem Polonijnego Dnia Dwujęzyczności? Pomoc przy organizacji wydarzeń polonijnych to jedna ze skutecznych metod na utrwalanie i rozwijanie języka polskiego, szansa na zaliczenie pracy społecznej, wymaganej np. przez amerykańskie szkoły. Wiadomo, że uczniowie gimnazjum (ang.: *middle school* lub *junior high school*), którzy uzyskują dobre wyniki w nauce i chętnie pracują jako wolontariusze częściej otrzymują zaproszenie do wstąpienia do prestiżowej organizacji National Junior Honor Society (NJHS). Na wolontariuszy–licealistów czeka członkostwo w prestiżowej National Honor Society (NHS).

Pomysłodawcami i organizatorami tego święta są Fundacja Dobra Polska Szkoła z Nowego Jorku oraz Fundacja Edukacja dla Demokracji. Inicjatywę wspiera i współfinansuje Senat RP w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

**Jesteś zainteresowany? Skontaktuj się z koordynatorami festiwalu w swojej miejscowości/regionie lub z redakcją portalu Dobra Polska Szkoła: [redakcja@dobrapolskaszkoła.com](mailto:redakcja@dobrapolskaszkoła.com) lub tel. +347 475 8966.**

## Konkurs plastyczny Niepodlegli dla Niepodległej

Uczcij z nami sto lat Niepodległej! Weź udział w konkursie i stwórz pracę w dowolnej technice plastycznej upamiętniającą polskie drogi ku odzyskaniu niepodległości. Na zwycięzców czekają nagrody i publikacja dzieła!

Czekamy na wasze zgłoszenia i prace.  
Więcej na temat konkursu na stronie: [www.rodm-bialystok.pl](http://www.rodm-bialystok.pl)

## KONKURS plastyczny!

### NIEPODLEGLI DLA NIEPODLEGŁEJ

Uczcij sto lat Niepodległej! Weź udział w konkursie i stwórz pracę w dowolnej technice plastycznej upamiętniającą polskie drogi ku odzyskaniu niepodległości. Swoje prace prześlij do 20 września 2018 r. w formie papierowej na adres:

Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Białymstoku  
ul. Kilińskiego 13, 15-089 Białystok

• w formie zdjęć i skanów mailowo: [rodm@rodm-bialystok.pl](mailto:rodm@rodm-bialystok.pl)

Do wygrania są nagrody rzeczowe oraz publikacja dzieła.  
Ogłoszenie wyników konkursu: 28 września 2018 roku.  
Oficjalne wręczenie nagród: 1 października 2018 roku.





## Superkonkurs fotograficzny!

„Historia w obiektywie  
na wakacyjnym szlaku”

Jeśli jesteś pasjonatem fotografowania, interesuje Cię historia Polski, to ten konkurs fotograficzny jest po prostu dla Ciebie!

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce czeka na Twoje fotograficzne prace przedstawiające pomniki, tablice pamiątkowe, mogiły ludzi zasłużonych lub poległych w walkach narodowyzwoleńczych w latach 1914–1922 na ziemiach polskich, wszelkie miejsca lub obiekty związane z tematem konkursu.

Do zdobycia nagrody w dwóch kategoriach wiekowych: 8–12 lat i 13–18 lat.

**Uwaga, prace należy wysłać do 16 września 2018 roku.**

**Regulamin konkursu dostępny jest na stronie:**

**<http://www.pilsudski.org/pl>.**



Działasz aktywnie na rzecz Polonii?  
Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym!  
Zostań naszym korespondentem.  
Wyślij swojego newsa na adres:  
**[cogito@cogito.com.pl](mailto:cogito@cogito.com.pl).**

## Święty Jan Paweł II w oczach dziecka

Międzynarodowy konkurs plastyczny „Święty Jan Paweł II w oczach dziecka” od ponad dekady przyciąga młodzież z całej Polski i świata.

Muzeum w Bielsku Podlaskim, Wydział Katechezy i Szkolnictwa Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Drohiczyńce oraz Dekanat Bielski zapraszają młodzież polonijną do udziału w XIII edycji konkursu.

Niesłabnące zainteresowanie konkursem świadczy o tym, jak wielkie znaczenie ma osoba Świętego dla kolejnego pokolenia. Pokolenia, które nie miało okazji poznać Jana Pawła II. Pokolenia, które zna Go z przekazów dorosłych, licznych publikacji i samego nauczania.

Uczestnicy wykonują pracę plastyczną zgodnie z hasłem XVII Dnia Pańskiego „IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ”.

Prace należy przysłać do 26 września 2018 roku na adres:

**Muzeum w Bielsku Podlaskim  
ul. Mickiewicza 45  
17-100 Bielsk Podlaski.**

Najciekawsze prace prezentowane będą na wystawie pokonkursowej w Muzeum w Bielsku Podlaskim.



Ruszyła kampania adresowana do rodziców najmłodszej Polonii, ale i nastoletnia młodzież polonijna powinna się do niej dołączyć. Dlaczego? Bo ta akcja uczy, jak przekazywać język polski i polską tożsamość kolejnym pokoleniom.

# KAMPANIA #KTOTYJESTEŚ

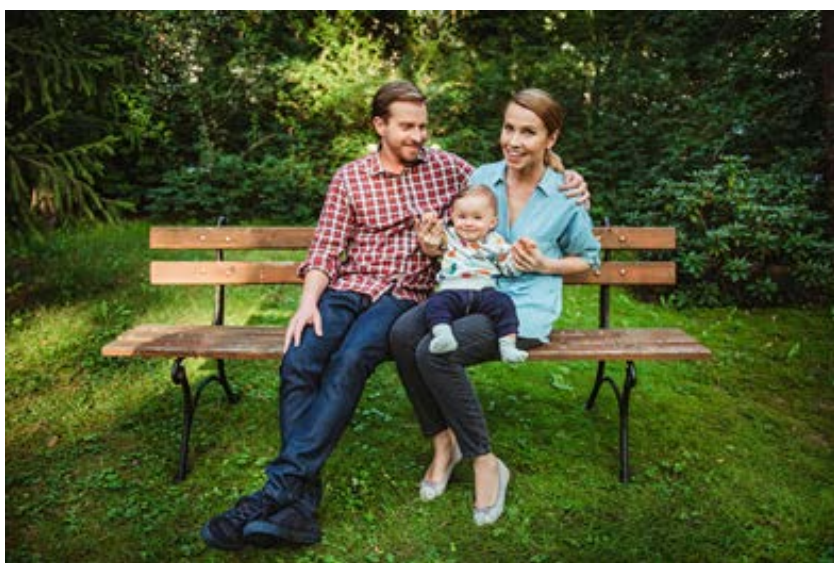


## Co mówią badania?

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, organizator kampanii społecznej #KTOTYJESTEŚ, zwraca uwagę na ważny problem: objęcie edukacją w języku polskim dzieci młodych emigrantów, w wieku przedszkolnym i szkolnym. Niestety, zebrane z polonijnych ośrodków (m.in. z Irlandii) dane szacunkowe pokazują, że jedynie niecałe 15 procent dzieci naszych rodaków uczy się języka polskiego w polskich szkołach.

Według danych GUS w 2016 roku spośród polskich emigrantów w krajach UE najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (788 tysięcy), Niemczech (687 tysięcy), Holandii (116 tysięcy) oraz w Irlandii (112 tysięcy). Dostępne dane statystyczne wskazują, że tylko w Wielkiej Brytanii w zeszłym roku urodziło się 20 tys. dzieci polskiego pochodzenia. Według niektórych źródeł łączna liczba dzieci mających polskiego rodzica, które narodziły się nad Tamizą przez ostatnie 10 lat, przekracza 150 tysięcy. Poruszana w kampanii #KTOTYJESTEŚ kwestia przekazywania języka polskiego i polskiej tożsamości kolejnym pokoleniom dotyczy więc setek tysięcy żyjących za granicą Polaków.

– Organizując kampanię, chcemy przestrzec przed skutkami braku znajomości języka polskiego rodziców, ale też zwrócić uwagę na korzyści wynikające z dwujęzyczności dzieci. Chcemy pokazać, jak wiele zyskują osoby, które od najmłodszych lat uczyły się więcej niż jednego języka i uczęszczały do polskiej szkoły – mówi **Mikołaj Falkowski**, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. – Zależy nam na tym, żeby język rodziców i dziadków był wciąż żywy wśród młodych Polaków, którzy w przyszłości będą reprezentować nasz kraj w miejscu zamieszkania lub zapragną wrócić do Polski. Szczególnie im, wracającym po latach do kraju przodków, dwujęzyczność ułatwi aklimatyzację, pomoże znaleźć satysfakcjonującą pracę i szybko nawiązać wartościowe kontakty.







## Zajrzyj na stronę [ktotyjestes.pl](http://ktotyjestes.pl)

Portal **ktotyjestes.pl** rozprawia się z powszechnymi wśród polskich emigrantów mitami na temat dwujęzyczności. Jest to umiejętność równoległego i regularnego posługiwania się dwoma językami. Z dzieci, które w pierwszych latach życia nauczyły się mówić po polsku, a później nie uczęszczały na żadne zajęcia w tym języku, wyrastają nastolatki, których język polski zatrzymał się na poziomie mowy dziecka.

– *Przebywając długo na emigracji, jesteście zanurzeni w kulturze kraju, w którym żyjemy* – podkreśla **Tomasz Bastkowski**, dyrektor **Szkoły SEN w Dublinie**, partner merytoryczny i jeden z pomysłodawców kampanii. – *Szczególnie dotyczy to dzieci polonijnych, które wyjechały z Polski lub urodziły się już poza Polską i mają nikłe wspomnienia o Polsce. Dlatego warto zadbać o proces kształtowania w nich poczucia tożsamości i zapewnić żywy kontakt z polską kulturą i obyczajami.*

## Dowiedz się, dlaczego warto uczyć się języka polskiego

– *Polscy emigranci muszą konsekwentnie i świadomie uczyć się języka etnicznego, ze względu na dużą przewagę czasu komunikacji w języku kraju przyjmującego* – mówi **prof. dr hab. Jagoda Cieszyńska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie**, ekspertka kampanii. – *Brak etnicznego języka powoduje pęknięcie, które czasem uniemożliwia odnalezienie swojej drogi życiowej i formuje poczucie pustki, utrudniając lub uniemożliwiając podejmowanie ról życiowych i osiąganie pełni rozwoju intelektualnego i emocjonalnego. Problemy komunikacyjne z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym utrudniają rodzicom proces wychowania, przekazywania wartości duchowych i kulturowych.*

Spoty wideo pokazują problem braku edukacji dzieci w języku polskim z punktu widzenia zatroskanego dziadka – senior martwi się o przyszłość wnuka, którego rodzice, mieszkający w Londynie młodzi emigranci, nie przywiązują wagi do przekazywania synowi języka polskiego.

Kampania jest współfinansowana w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Na portalu [www.ktotyjestes.pl](http://www.ktotyjestes.pl) znajdziesz listę placówek edukacyjnych uczących języka polskiego, podstawowe informacje dotyczące dwujęzyczności.

# ODWAGA Franciszki jest dla mnie wzorem!



– Życie jest cudem. Każdemu dano ten niezwykły dar i nie rozumiem, dlaczego ludzie chcą wywoływać wojny – mówi **Jenny L. Witterick**, pisarka, która opisała bohaterską postawę Franciszki Halamajowej w czasie II wojny światowej.

**O IRENIE SENDLEROWEJ  
POLSKA MŁODZIEŻ  
DOWIEDZIAŁA SIĘ  
DZIĘKI AMERYKAŃSKIM  
NASTOLATKOM, KTÓRE  
NAPISAŁY SZTUKĘ O JEJ  
BOHATERSTWIE. O FRANCISZCE  
HALAMAJOWEJ  
Z SOKALU, KOBIECIE, KTÓRA  
URATOWAŁA PIĘTNASTU  
ŻYDÓW Z HOLOKAUSTU  
I NIEMIECKIEGO DEZERTERA,  
DOWIEDZĄ SIĘ OD... PANI.  
CZY MA PANI ŚWIADOMOŚĆ,  
ŻE POKAZAŁA POLAKOM  
NIEZNANE BOHATERSTWO ICH  
PRZODKÓW?**

Prawdziwym zaskoczeniem jest dla mnie już sama myśl, że mogłabym mieć swój wkład w pokazywanie Polakom nieznanego bohaterstwa ich przodków. Napisałam tę książkę, ponieważ odwaga Franciszki stała się dla mnie wzorem i inspiracją. Mam wrażenie, że każdy, kto poznałby jej historię, poczułby to samo.

**DLACZEGO FRANCISZKA HALAMAJOWA, NIE INNA OSOBA SPOŚRÓD SPRAWIEDLIWYCH  
WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, STAŁA SIĘ BOHATERKĄ KSIĄŻKI? CO KONKRETNIE  
ZDECYDOWAŁO O WYBORZE?**

Mam w sobie wiele podziwu dla wszystkich upamiętnionych odznaczeniem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Wybrałam Franciszkę, ponieważ jej historia nie jest tak dobrze znana, a uważam, że świat powinien dowiedzieć się więcej o tej dzielnej kobiecie. Miałam też wrażenie, że ją rozumiem i że uda mi się ją sportretować. Mogłam sobie pozwolić na wplecenie własnych przekonań na temat odwagi, siły charakteru, dobroci i szlachetności w jej postać, bo wydaje mi się, że są zgodne z jej osobowością. Zależało mi też na tym, aby moja opowieść miała szczęśliwe zakończenie.

Do napisania powieści Jenny L. Witterick zainspirował dokument „No. 4 of Our Lady” z 2009 roku, opowiadający o bohaterstwie Halamajowej i jej córki.

**„NIE MUSISZ SIĘ ZASTANAWIAĆ, CO JEST W PORZĄDKU, BO TAKIE POSTĘPOWANIE  
WESZŁO CI W KREW I JEST ODRUCHOWE. POSTĘPUJESZ JAK NALEŻY, BO STAŁEŚ  
SIĘ TAKIM CZŁOWIEKIEM” – TE SŁOWA W „TAJEMNICY MOJEJ MATKI” MÓWI  
FRANCISZKA HALAMAJOWA DO CÓRKI. OD KOGO JE PANI USŁYSZAŁA?**

Autorką tych słów jest Margaret Thatcher, czyli osoba, której działalność dokładnie przestudiowałam i którą podziwiam. Sam zaś koncept, że nasze decyzje kształtują to, kim się stajemy, zaczerpnęłam również od Tony’ego Robbinsa, którego obserwuję od lat.

**ANTONI SŁONIMSKI, JEDEN Z POETÓW, MAWIAŁ: „JEŚLI NIE WIESZ, JAK SIĘ ZACHOWAĆ,  
ZACHOWAJ SIĘ PRZYZWOICIE”. TAK WŁAŚNIE ZACHOWAŁY SIĘ FRANCISZKA I JEJ CÓRKA  
– HELENA. A JAKĄ MAKSYMĄ ŻYCIOWĄ PANI SIĘ KIERUJE?**

Za każdym razem, gdy stoję przed trudną decyzją, zadaję sobie pytanie: „Jak zachowałby się człowiek, którego podziwiam?”, a potem robię dokładnie to samo. Z czasem zaś sama staję się osobą, którą mogę podziwiać.



**JAK LUDZIE MOGĄ TO ROBIĆ  
INNYM LUDZIOM? – PYTA  
HELENA, CÓRKA FRANCISZKI,  
SŁYSZĄC WIEŚCI Z GETTA.  
A W JAKICH SYTUACJACH PANI  
ZADAJE SOBIE TO PYTANIE?**

Myślę, że życie jest cudem. Każdemu z nas dano ten niezwykły dar i nie rozumiem, dlaczego ludzie chcą korzystać z niego, aby go niszczyć, na przykład wywołując wojny.

Jak mówi sama pisarka:  
„Halamaajowa była to  
kobieta pozbawiona daru  
wymowy, niezaradna. Nikt  
nie spodziewałby się po  
niej odwagi. A jednak była  
zdolna przechytrzyć armię  
niemiecką, która obozowała  
dosłownie za jej progiem”.

**NIE UDAŁO SIĘ PANI SPOTKAĆ FRANCISZKI HALAMAJOWEJ, JEJ SPOSÓB MYŚLENIA MUSIAŁ  
WIĘC POWSTAĆ M.IN. Z PANI WYOBRAŻEŃ, ALE TEŻ SĄDZĘ, ŻE W TEJ KOBIECIE JEST WIELE  
CECH OSOBY, KTÓRA MIAŁA WPŁYW NA PANI OSOBISTE ŻYCIE, NP. PANI MAMY. CZY SIĘ  
MYLĘ?**

Franciszka łączy w sobie cechy wielu osób, które podziwiam, ludzi, których znam, jest w niej trochę Margaret Thatcher, trochę mojej mamy i trochę mnie samej.



Franciszka Halamaajowa



Wybrałam Franciszkę, ponieważ jej historia nie jest tak dobrze znana, a uważam, że świat powinien dowiedzieć się więcej o tej dzielnej kobiecie. Miałam wrażenie, że ją rozumiem i że uda mi się ją wiernie sportretować.

**PANI RODZINA  
WYEMIGROWAŁA DO KANADY,  
GDY MIAŁA PANI KILKA LAT.  
PAMIĘTA PANI TEN OKRES  
ADAPTACJI?**

Przeprowadziliśmy się do Kanady, kiedy miałam siedem lat. Uważałam wtedy, że jest to wspaniały kraj, bo z nieba pada tu sorbet lodowy, a podczas życia na Tajwanie, czyli w kraju ciepłym, był to mój ulubiony deser!

„Tajemnica mojej matki” to piękna, mądra powieść o tym, że jeśli w życiu postanawiamy, że będziemy postępować jak należy, ta postawa stanie się drugą naturą. Franciszka Halamaajowa i jej córka Helena w przygranicznym polskim miasteczku Sokal przez dwadzieścia miesięcy ukrywały 15 Żydów – połowę ocalałych spośród przedwojennych mieszkańców Sokala pochodzenia żydowskiego.



# Nauczanie języka polskiego to moja droga!

Każdego roku, gdy uczniowie opuszczają naszą szkołę, łezka mi się kręci w oku – wyznaje **Marta Czajczyńska**, dyrektor Szkoły Polskiej w Ostii. Wywiad z Nią przeprowadziła Jej uczennica, a nasza dziennikarka, **Weronika Goszczyńska**.

## CZY ZAWSZE CHCIAŁA PANI BYĆ NAUCZYCIELEM?

Tak naprawdę – nie! Najpierw chciałam być pielęgniarką, tak jak moja mama. Złożyłam dokumenty do liceum medycznego w tajemnicy przed nią. Kiedy się o tym dowiedziała, to zrobiła mnie i dwóm siostronom nocne spotkanie. Opowiadała o swojej pracy w szpitalu historie nieprzyjemne, najgorsze. I skutecznie wybiła mi z głowy bycie pielęgniarką. Na drugi dzień po tej rozmowie zabrałam moje dokumenty z liceum medycznego i zaniósłam do ogólnokształcącego. Uwielbiałam czytać, zawsze byłam dobra z języka polskiego. Stwierdziłam, że to będzie moja droga.

## A CO SPROWADZIŁO PANIĄ DO WŁOCH?

Życie. Przyjechałam na wakacje do Rzymu i mi się bardzo spodobał. Był 2003 rok, okrutny upał, zastanawiałam się, jak ludzie mogą żyć w tym mieście. Pamiętam, że w trakcie pobytu wyrzuciłam buty, ponieważ mi się zniszczyły. Moje koleżanki, które mieszkają w Rzymie, powiedziały mi o przesądzie, że jeśli się buty wyrzuca w danym miejscu, to znaczy, że się niedługo do niego wróci i się w nim zostanie. W moim przypadku tak właśnie się stało! Udało mi się wrócić do Rzymu, dostać pracę w szkole, najpierw w Rzymie, potem w Torvaianice, gdzie zaczęłam uczyć języka polskiego.



**Mam satysfakcję z poziomu, jaki reprezentują uczniowie, którzy kończą etap edukacyjny gimnazjum i liceum. Mówią piękną polszczyzną i mają bogate słownictwo.**

## CZY JEST PANI ZADOWOLONA Z POZIOMU ZNAJOMOŚCI JĘZYKA POLSKIEGO UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY?

Bardzo. Muszę powiedzieć, że mam satysfakcję, szczególnie z poziomu, jaki reprezentują uczniowie, którzy kończą etap edukacyjny gimnazjum i liceum. Mówią piękną polszczyzną i mają bogate słownictwo. Oni chodzą do szkoły polskiej od pierwszej klasy podstawowej, pochodzą z rodzin polskich, w których mówi się po polsku. Dziś coraz częściej, właściwie prawie zawsze, do pierwszych klas przychodzą uczniowie z rodzin mieszanych, gdzie jeden rodzic jest obcokrajowcem, najczęściej ojciec jest Włochem, a mama Polką. W domu mówi się po włosku, ponieważ dziadkowie są tutaj i te dzieci często nie mówią w ogóle po polsku, tylko rozumieją. W takich wypadkach trzeba zmieniać nauczanie polskiego w szkole.

**Nasi uczniowie to młodzi ludzie, którzy wiedzą czego w życiu chcą, z którymi nie ma problemów wychowawczych. Wynieśli z domu zasady dobrego wychowania i szacunek dla nauczyciela. To nam bardzo ułatwia pracę.**



fot. archiwum prywatne



## ZDRADZI NAM PANI SPOSÓB, BY LEPIEJ MÓWIĆ PO POLSKU?

Bardzo ważne jest, aby rozmawiać w domu po polsku. Jeśli jesteśmy z rodziny, w której tylko mama jest Polką, to czas, który spędzamy z nią, niech będzie poświęcony na rozmowy w języku polskim. To są najlepsze rady dla dziecka dwujęzycznego. Dla każdego ucznia, który chce mówić pięknym językiem, wzbogacić słownictwo, pomocne jest czytanie po polsku. I to jest chyba najlepsza rada: powinniście więcej czytać!

## MYŚLI PANI, ŻE TRUDNIEJ JEST BYĆ NAUCZYCIELEM ZA GRANICĄ?

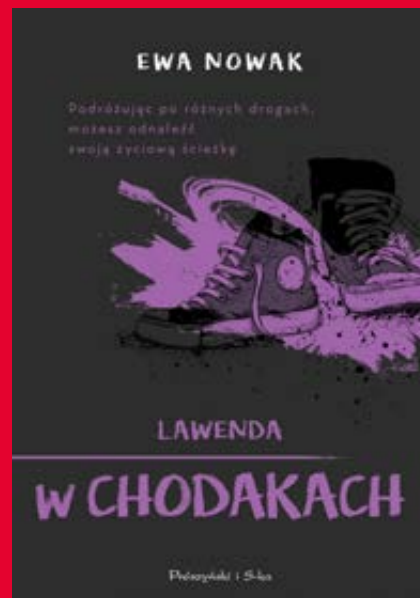
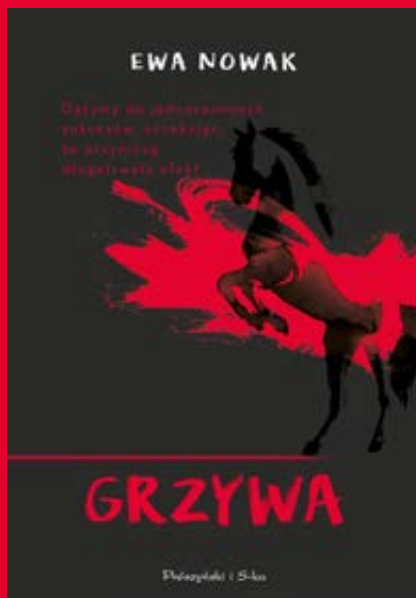
Na pewno inaczej. Trzeba nauczyć się, jak uczyć w szkole za granicą. Co roku są inni uczniowie, ich poziom językowy. My – nauczyciele – też musimy się nieustannie uczyć. Jeżeli nie boimy się nauczania małych Polaków języka polskiego, polskości, tradycji i wszystkiego, co jest z Polską związane, to jest to bardzo przyjemna praca.

## JAKIE MA PANI MARZENIA ZWIĄZANĄ Z NASZĄ SZKOŁĄ?

Ostia jest ciekawą dzielnicą Rzymu – zieloną, nadmorską. Wydawałoby się, że powinno być jak w bajce. Jest jednak jedno małe „ale” – lokal naszej szkoły. Marzy mi się szkoła piękna, jasna, ciepła zimą, czysta, z nowymi meblami, dobrze urządzona. To jest chyba marzenie każdego dyrektora szkoły. Mamy XXI wiek i szkoła powinna być nowoczesna, przyjazna dla ucznia. Uczeń powinien wchodzić do pomieszczenia, które jest ładne, bo ucząc się w takim miejscu, przyzwyczajają się do estetycznych miejsc i sam będzie w przyszłości dbał o to, żeby jego otoczenie było czyste. Jestem bardzo zadowolona z moich uczniów, ich rodziców, z którymi świetnie układa się współpraca. Co roku uczniowie, którzy opuszczają naszą szkołę, sprawiają, że łezka kręci mi się w oku. Zawsze wydaje mi się, że tracę kogoś bliskiego. Razem z tymi uczniami odchodzą rodzice, a to dla szkoły duża strata. Wydaje mi się również, że mam fajne grono nauczycieli. Dobrze się pracuje w tej szkole.



## KONKURS!!! Moja polska szkoła jest...



Opisz w 5–6 zdaniach szkołę polską, do której uczęszczasz. Napisz nam, za co ją cenisz, co Ci daje. Zdjęcia mile widziane! ☺

Przyślij nam swoją wypowiedź. Opublikujemy ją na łamach „Cogito dla Polonii”. A Ty otrzymasz zestaw popularnych powieści młodzieżowych autorstwa Ewy Nowak: „Lawenda w chodakach”, „Grzywa”, „Dane wrażliwe”. Otrzymasz też od nas dyplom i zaświadczenie o publikacji w naszym magazynie.

Fundatorem nagród jest wydawnictwo Prószyński i s-ka.





# Chcę działać i pomagać!

Polonia żyje w różnych krajach i ma różne poglądy. Ale młodych Polaków łączy zamiłowanie do Polski i chęć przyjazdu do ojczyzny swoich przodków. Bo Polska daje szansę młodym na samorozwój. Mogła się o tym przekonać **Alisa Pogrebna**, studentka Uniwersytetu Warszawskiego.



Alisa ma 20 lat. Urodziła się na Ukrainie, w Kijowie. Rodzina jej ojca emigrowała z Polski kilka dekad temu. Dziewczyna prawie nie pamięta swojej babci Polki, lecz w jej rodzinie zawsze mówiono o polskich korzeniach. Bardzo dbał o to tata Alisy. Lubił opowiadać historie o czasach, kiedy był młody i jeździł do rodziny do Polski. Nic dziwnego, że gdy nadszedł czas wyboru studiów Alisy, powtarzał, że uczelnię należy wybrać właśnie w Polsce.

– To najlepsza opcja. Moją rodzinę z Polską łączy dużo. Poza tym zdecydowałam się studiować w kraju przodków, bo wiedziałam, że tutaj edukacja jest na wysokim poziomie – tak argumentuje swój wybór przyszłości Alisa. Jej ojciec postanowił, że wyrobi dla siebie, Alisy i jej młodszego brata Kartę Polaka, która jest świetnym udogodnieniem dla przedstawicieli Polonii. Oczywiście Alisa musiała lepiej poznać język polski i kulturę.

W Kijowie odkryła bardzo dobrą szkołę języka polskiego, zaopiekowała się nią polonistka, która dużą część swojego życia spędziła w Polsce. – Chodziłam do niej na zajęcia prawie codziennie – mówi dziewczyna.

## **Opcja była jedna – Warszawa**

Kiedy w domu padło istotne pytanie: gdzie studiować?, opcja była jedna – Warszawa. Przez całe życie Alisa mieszkała w stolicy Ukrainy – Kijowie. Nie chciała mieszkać w innym mieście Polski niż jej stolica. Poza tym, jak sama mówi, najlepszy uniwersytet w Polsce znajduje się niewątpliwie w Warszawie.

**Dzięki Karcie Polaka łatwiej korzystać z możliwości edukacji w Polsce – przyznaje Alisa.**



– Musiałam zawalczyć o jak najlepsze oceny w szkole i jednocześnie uczyć się polskiego, żeby dostać się na Uniwersytet Warszawski – wspomina. Najtrudniejszy oczywiście był wybór kierunku – ponieważ zainteresowania dziewczyny są bardzo szerokie. Postanowiła, że swoją przyszłość zwiąże z relacjami międzynarodowymi, dlatego wybrała stosunki międzynarodowe. Oczywiście, jak każdy przedstawiciel Polonii, Alisa musiała zmierzyć się z wieloma wyzwaniami, i to jeszcze zanim przeprowadziła się do Polski. – Najtrudniejsze okazało się zrozumienie zasad posługiwania się USOS-em, czyli Uniwersyteckim Systemem Obsługi Studiów służącym do zarządzania tokiem studiów w szkole wyższej. Nawet tą przeszkodę udało się pokonać – śmieje się dziewczyna.

## Studia na stosunkach międzynarodowych

Alisa nie ukrywa, że na pierwszym roku było jej bardzo ciężko. Nie tylko ze względu na to, że znalazła się z dala od najbliższej rodziny. Miała bardzo dużo nauki, egzaminów do zdania... Dopiero na drugim roku zaczęła odczuwać radość, że studiuje w Polsce. Na stosunkach międzynarodowych bardzo jej się podoba to, że program studiów obejmuje różne dziedziny: od prawa, socjologii i ekonomii, po historię, geografii i politykę. Jak zapewnia Alisa, zajęcia na uczelni nigdy nie są monotonne. Chcąc urozmaicić studia bardziej, podjęła kolejne wyzwanie i wyjechała na wymianę studencką w ramach programu Erasmus+ do Holandii, na Uniwersytet w Maastricht. Ten wyjazd wspomina jako jedną z najlepszych decyzji w życiu i poleca studentom Polonii aplikować na wymiany studenckie, których ofert w każdej polskiej uczelni, a szczególnie na UW, jest bardzo dużo.



## Erasmus+ jest dla Polonii

– Erasmus+ to wspaniała szansa, by poznać inną kulturę, ludzi z całego świata, nabyć niepowtarzalnego doświadczenia i polepszyć znajomość języka obcego – zapewnia Alisa i przyznaje, że dzięki udziałowi w tym programie wymiany studenckiej, zmienił się jej światopogląd. W trakcie studiów w Holandii zaczęła działać w wielu organizacjach. Organizowała eventy na rzecz uchodźców w instytucji, której głównym zadaniem była ich integracja ze społecznością holenderską. Działała w grupach międzynarodowych UNICEF i Amnesty International.

Kiedy wróciła do Polski, stwierdziła, że tu chce działać i pomagać. Zgłosiła się do wolontariatu w Amnesty International, pracuje też jako fundraiser, czyli pozyskuje fundusze na działalność społeczną.

– Moja praca i wolontariat dają mi dużo satysfakcji – przyznaje studentka. – Dzięki nim spojrzałam na Warszawę z innej, niestudenckiej strony. Poznałam wielu ludzi, którzy mają takie same poglądy na świat jak ja – opowiada.

## Plany na przyszłość

Alisa od trzech lat mieszka w Polsce. Właśnie ukończyła licencjat na stosunkach międzynarodowych i dostała się na studia magisterskie. Sukcesy odnosi też jako wolontariuszka. Po prawie pół roku działalności w wolontariacie, została liderką zespołu. Ma bardzo dużo planów na przyszłość – chce znów wyjechać na wymianę studencką, podjąć studia magisterskie na dwóch kierunkach. Marzy, by kiedyś napisać doktorat. Trzymamy kciuki, by te wszystkie marzenia się spełniły!



– Co polecam tym, którzy przeprowadzają się do Polski? To, by nigdy nie siedzieli cały czas w swoim pokoju w akademiku czy w ostatniej ławce na zajęciach – mówi studentka. – Nie uczestnicząc w życiu studenckim, nikogo nie poznasz i się nie zintegrujesz, nawet jeżeli będziesz mieszkał tu bardzo długo.



# Jak się studiuje ARCHITEKTURĘ w Polsce

– Studia architektoniczne to doskonała możliwość do rozwijania swoich zainteresowań i spełniania się w projektowaniu budynków, mostów, parków — twierdzi **Jędrzej Lach**. **Marcin Woźnica** wybrał je, dlatego że są interdyscyplinarne. Sprawdź, co miał na myśli.

Co roku na polski rynek pracy trafia około osiem tysięcy absolwentów architektury i urbanistyki, ale na szczycie pozostaje niewielu. W tym zawodzie trudno funkcjonować w pojedynkę. Duże projekty wykonują zespoły. Ważne, by już od pierwszego roku uczyć się komunikowania z innymi.



Marcin Woźnica



## Co w programie?

– Na architekturze uczymy się projektowania domków jednorodzinnych, skomplikowanych kompleksów usługowych, muzeów, hal, ale i podstaw budownictwa, rysunku, malarstwa, projektowania 3D, druku 3D, grafiki komputerowej, prowadzenia badań – opowiada Marcin Woźnica. – Studia stawiają na rozwój wyobraźni i tego, by kreatywnie zmieniać przestrzeń, poprawiać jakość życia, tak by każdy z nas dobrze czuł się w przestrzeni, w której żyje.

– Najciekawsze przedmioty to projektowanie architektoniczne, urbanistyczne, historia architektury – mówi Jędrzej Lach, student II roku Politechniki Śląskiej.

– Problemy sprawiać mogą geometria wykreślna, matematyka, mechanika budowli. Trudny do zdania jest wstęp do projektowania, z powodu specyficznego systemu oceny pracy, do którego należy przywyknąć – próbie trafienia w upodobania oceniającego. Marcin Woźnica dodaje, że osoby, które wolą przedmioty ścisłe muszą spędzić więcej czasu nad rozwojem umiejętności kreatywnych, artystycznych i odwrotnie.

Dlatego dla jednych matematyka i mechanika będzie zmartwieniem, a dla innych zajęcia z form rzeźbiarskich w architekturze. Wszyscy jednak studiują ten kierunek, by w przyszłości projektować: – Przedmioty projektowe polegają na rozwiązywaniu problemów/zagadnień, musimy wykazać się pomysłowością i zmysłem estetycznym. Projekty przygotowuje się najczęściej poza uczelnią, szukając informacji, tworząc szkice, modele oraz projektując w komputerze.



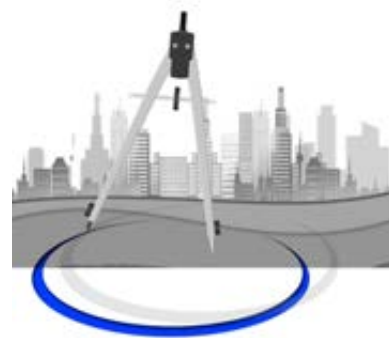
Jędrzej Lach

Fot. Pixaby.com.



## Specjalizacje na topie

– Dzisiaj prowadzenie praktyki w pojedynkę jest raczej rzadko spotykane – przyznaje Marcin Woźnica. – W biurach architektonicznych buduje się silne zespoły, w których są osoby znające się na prawie budowlanym, a także biegłe w rysunkach technicznych, specjalizujące się w grafice, modelowaniu 3D itd. Zapotrzebowanie rynku i nowe technologie sprawiają, że warto rozwijać się w zawężonych dziedzinach projektowania, jak projektowanie parametryczne, proekologiczne, wykorzystanie rozwiązań informatycznych w projektach budynków – budynki inteligentne, projektowanie VR – wirtualnej rzeczywistości.







## Co po studiach?

– Po architekturze można pracować jako architekt w biurze projektowym, urzędzie miasta, biurze deweloperskim, jako urbanista, projektant wnętrz, samochodów, grafik 2D, 3D, specjalista od technologii VR – wymienia Marcin Woźnica.

– Często słyszy się o ludziach, którzy po architekturze projektują np. samochody, meble czy odzież i odnoszą duże sukcesy – dodaje Jędrzej Lech. – Jeżeli jesteś osobą wrażliwą na otaczającą cię przestrzeń, a także samemu starasz się ją kreować bądź po prostu wiesz, że to chcesz robić, to jest to kierunek dla ciebie.

## Radzi Marcin Woźnica

A w liceum:

-  wyrabiaj zdrowe nawyki, takie jak: systematyczna praca – nie da się zrobić dobrego projektu w jedną noc;
-  rozwiązuj dużo testów maturalnych z matematyki – na studiach wiedza matematyczno-fizyczna pozwoli ci na szybsze przyswojenie przedmiotów ścisłych;
-  uprawiaj sport – przesiadywanie przed komputerem, klejenie makiet na podłodze sprzyja bólom kręgosłupa;
-  dbaj o odpoczynek – skrajne poświęcanie się przygotowaniom maturalnym może odbić się na zdrowiu, zadbaj o chwilę oddechu ☺

### To możesz studiować architekturę!

**Politechnika Białostocka**, [www.pb.edu.pl](http://www.pb.edu.pl)

**Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki**, [www.pk.edu.pl](http://www.pk.edu.pl)

**Politechnika Śląska**, [www.polsl.pl](http://www.polsl.pl)

**Politechnika Warszawska**, [www.pw.edu.pl](http://www.pw.edu.pl)

**Politechnika Poznańska**, [www4.put.poznan.pl](http://www4.put.poznan.pl)

**Politechnika Wrocławska**, [www.pwr.edu.pl](http://www.pwr.edu.pl)

**Politechnika Rzeszowska**, [www.prz.edu.pl](http://www.prz.edu.pl)

**Politechnika Lubelska**, [www.pollub.pl](http://www.pollub.pl)

**Politechnika Opolska**, [www.po.opole.pl](http://www.po.opole.pl)



# Psychologia? Tak! Ale gdzie?



Na wyborze uczelni można bardzo dużo zyskać lub stracić. Co powinieneś wziąć pod uwagę, wybierając psychologię w Polsce? Radzi prof. PIOTR SOKOROWSKI, dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Wiele uczelni oferuje możliwość studiowania psychologii. Na jedne dostać się łatwiej, a na inne – bardziej obłożone – trudniej. Czy warto się starać?**

Wybór uczelni, w której przez najbliższe kilka lat będziemy studiować, rozwijać pasje, pogłębiać wiedzę i umiejętności z danej dziedziny, jest bardzo ważny. To studia mogą determinować nasze dalsze życie zawodowe i społeczne. Żeby otworzyć kierunek, np. psychologię, wystarczy spełniać wymagania formalne Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dlatego w całej Polsce otwierają się szkoły oferujące studia psychologiczne z pozornie bardzo ciekawą ofertą edukacyjną.

Porównaj liczbę godzin w programie studiów na danym kierunku. Wiele szkół zwiększa liczbę wykładów, kosztem warsztatów, konwersatoriów. Tracą na tym studenci, którzy nie mają możliwości zdobycia praktycznych umiejętności na ćwiczeniach.



**Jak nie dać się nabrać na „pozornie atrakcyjną ofertę edukacyjną”?**

Mogę powiedzieć na co ja, doświadczony pracownik, od wielu lat stykający się z wieloma instytucjami psychologicznymi, zwracałbym uwagę. Po pierwsze ważne, aby wybrać uczelnię, wydział lub instytut, które za swoją działalność otrzymały oficjalną kategorię Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (rozpiętość kategorii to: A+, A, B, C – przyp. red.). Na ocenę składają się m.in. osiągnięcia naukowe i twórcze pracowników, ich potencjał naukowy, efekty ich realizacji. Nasz wydział ma prestiżową kategorię A+, dzięki czemu należymy do elity polskiej nauki. W kontekście wyborów studiów najważniejsze jest to, żeby dana uczelnia miała jakąkolwiek z tych kategorii, bo wiele z nich w ogóle takiej nie ma!

**Rzeczywiście tylko tyle trzeba sprawdzić, aby wybrać dobrze?**

Zachęcam też do sprawdzenia kadry naukowej. W nowo powstałych szkołach zajęcia często prowadzone są przez kilku pracowników, z których część nie jest specjalistami w nauczanym dziedziny, np. nie są psychologami! Dla porównania, w naszym Instytucie zajęcia prowadzi ponad 50 specjalistów z różnych dziedzin psychologii, takich jak: kliniczna, społeczna, zarządzania, edukacji czy wychowania, psychoneurologia, psychologia reklamy. Sprowadzamy też wyróżniających się naukowców z innych ośrodków naukowych. Dzięki temu studenci już od pierwszego semestru mają kontakt nie tylko z profesorami na wykładach, ale z doświadczonymi praktykami w trakcie ćwiczeń.

Fot. Pixabay.com





# Źle się czuję W MULTI-KULTI

Niby jestem dumny z Polski, ale wolę ukrywać się ze swoją polskością. Chciałbym wrócić do Polski, tam mieszkać, a nie w tym multi-kulti, gdzie to multi i kulti jest na topie, dopóki nie dotyczy Polaków – pisze rozgoryczony Szymon z Wielkiej Brytanii. Co może zrobić? Doradza **Ewa Nowak**, pedagog-terapeuta, ceniona autorka powieści psychologicznych dla młodzieży.

Z listu do redakcji:

*Jestem bardzo dumnym Polakiem. Bardzo lubię słuchać polskich piosenek, bo są albo z sensownym tekstem, albo takie prawdziwie patriotyczne. Lubię też polskie filmy. Niestety, coraz bardziej drażnią mnie inne narodowości. Portugalczycy z ich brakiem przywiązania do swojej kultury, języka (wielu moich kolegów nawet nie zna swojego ojczystego języka). Hindusi z ich bylejakością i myśleniem tylko o sobie. Drażnią mnie Pakistańczycy za traktowanie z góry innych, za to, że im wolno stawiać islam ponad inne religie i wartości (a gdybym ja chciał chwalić chrześcijaństwo, to zaraz by mnie posądzili o nietolerancję religijną). I w końcu Brytyjczycy – są zarozumiali, zapatrzeni w siebie, uważają się za lepszych. Tak mnie to wszystko męczy i wkurza. Tyle mówi się, że niby wszyscy są równi, tacy sami, a popatrzcie, jak się traktuje nas, Polaków?! Zawsze jako gorszych, zacofanych. Chciałbym wrócić do Polski, tam mieszkać, a nie w tym angielskim syfie, w tym multi-kulti, gdzie to multi i kulti jest na topie, dopóki nie dotyczy nas – Polaków.*

Szymon

GDY KTOŚ  
NAS IRYTUJE,  
WARTO ZADAĆ  
SOBIE PYTANIE:  
DLACZEGO  
NIE UMIEM  
REAGOWAĆ  
SPOKOJNIE?  
O CO MI CHODZI?

## POSTRZEGANIE INNYCH NACJI

Szymon, mam do Ciebie prośbę, teraz gdy Twój list wydrukowaliśmy, przeczytaj go jeszcze raz na spokojnie, tak jakby napisał go ktoś inny, nie Ty.

Co Ci się rzuca w oczy? Twoje schematyczne traktowanie innych nacji, prawda? Spójrz na to, co napisałeś. Sprowadzasz inne narodowości, pełne przecież bardzo różniących się między sobą nacji do jednego worka. „Pakistańczycy wszystkich traktują z góry” – piszesz, a ja słyszę, że ludzie Cię drażnią. Gdy ktoś nas irytuje, warto zadać sobie pytanie: dlaczego nie umiem reagować spokojnie? O co mi chodzi? Z Twojego listu wynika że... chodzi o nostalgię.

Fot. Austin Pacheco, Luke Stackpoole /  
[www.unsplash.com](http://www.unsplash.com)





## TY ZWYCZAJNIE TĘSKNISZ ZA KRAJEM

Tęsknota i nostalgia za ojczyzną są źródłem Twojego cierpienia, drażliwości i irytacji, że musisz przebywać między „obcymi”.

Nostalgia za krajem lub przeszłymi wydarzeniami dotyka ludzi w każdym wieku, pochodzących z różnych kultur. Może objawiać się brakiem snu, płaczliwością lub... negatywnym stosunkiem do innych kultur, co przytrafiło się Tobie. Kontakt z nie-Polakami nie tylko nie daje Ci żadnej satysfakcji, ale wytrąca Cię z równowagi. Warto złagodzić to cierpienie i pomóc sobie w powrocie do równowagi psychicznej.

## ZORIENTUJ SIĘ, O CO CHODZI W INNYCH KULTURACH

Krytycznie oceniasz Pakistańczyków, Portugalczyków, muzułmanów, ale po co? Do czego Ci potrzebne dyskusowanie nad wyższością którejkolwiek religii? Przecież żaden wyznawca jakiegokolwiek religii nie przyzna Ci racji, że Twoja religia jest bardziej „wartościowa”. Tak samo jak nie zrobisz tego Ty. Jak niby można oceniać religię, według jakich kryteriów? Jak oceniać, która nacja jest wartościowa, a która nie?

Abyś odzyskał spokój ducha, doradzam Ci całkowite porzucenie postawy oceny i wartościowania. Słuchaj, co mówią ludzie z innych kultur, jak się zachowują, co robią, według jakich wartości żyją. Co byś powiedział na przyjęcie postawy badacza różnych kultur?

– Opowiadałeś ostatnio o tym, jak witacie nowy rok, to bardzo ciekawe. Masz jakieś inne swoje ulubione święta?

– Niesamowite, możesz o tym powiedzieć coś więcej?

Zobacz, jak brzmią takie pytania i sam przetestuj, jak szybko otworzą Ci drogę do ludzi innych kultur. Co Ty na to? Dałbyś radę przyjąć postawę antropologa? Doradzam Ci ją jako lekarstwo na nostalgię. Poznaj dogłębnie inne kultury. Stań się ich znawcą, to złagodzi ból tęsknoty za Polską. Zobaczysz, jak bardzo za swoimi ojczyznami tęsknią inni.

## CO ROBIĆ? NAJWAŻNIEJSZE, ŻEBYŚ NIE CZUŁ SIĘ NA EMIGRACJI TAK SAMOTNY!

**1.** Proponuję, abyś rozważył przynależność do jakiejś polonijnej grupy pasjonatów, może to być polonijny zespół muzyczny, taneczny, klub żeglarski, siatkówka, grupa turystyczna – wybierz coś dla siebie i zadbaj, żebyś obracał się w środowisku rówieśników

Polaków, w którym czujesz się dobrze, rozmawiasz po polsku, przede wszystkim coś robisz. Wspólna aktywność łączy ludzi, a Ty bardzo potrzebujesz wsparcia podobnych do Ciebie osób.

**2.** Wyraźnie brakuje Ci kontaktu z Polską. A może byś zaprosił do siebie kogoś z Polski? Przekonaj się, jak czułbyś się w roli przewodnika po „obczyźnie”. Poproś, by Twoi rodzice się zgodzili na odwiedzinę Twojego przyjaciela z ojczyzny. Odnów stare znajomości i pilnuj, żeby nie wygasły.

NOSTALGIA ZA KRAJEM LUB PRZESZŁYMI WYDARZENIAM I DOTYKA LUDZI W KAŻDYM WIEKU, POCHODZĄCYCH Z RÓŻNYCH KULTUR. MOŻE OBJAWIAĆ SIĘ BRAKIEM SNU, PŁACZLIWOŚCIĄ LUB... NEGATYWNYM STOSUNKIEM DO INNYCH KULTUR, CO PRZYTRAFIŁO SIĘ TOBIE.

**3.** Staraj się jeździć do Polski tak często, jak tylko się da. Polskiej muzyki już słuchasz, filmy oglądasz, a jakie książki czytasz po polsku? Może założysz Dyskusyjny Klub Polskiej Książki?

Bardzo Ci dziękuję za ten wielowątkowy, bogaty w treść i szczery list. Wiele osób duchowo cierpi na obczyźnie, ale niewiele ma odwagę odważnie o tym mówić. Dobrze, że poruszyłeś ten temat.

Masz problem? Pomożemy Ci w jego rozwiązaniu. Napisz do redakcji list na adres [cogito@cogito.com.pl](mailto:cogito@cogito.com.pl), wpisując w temacie: PORADNIA.

# Granice Polski

Polska granica ma 3511 kilometrów.  
Które miejsca są najbardziej wysunięte?

1

## NAJDALEJ NA PÓŁNOC

Jeszcze na początku XX wieku na terenie dzisiejszego kurortu... wypasano gęsi. Nie było tam nic poza jałowymi pastwiskami. Odnosi się do tego także kaszubska nazwa miejscowości – Pilëce, czyli gąska. Po zakończeniu I wojny światowej na gruntach kupionych od miejscowych gospodarzy zaczęto budować osadę. Wytyczono pierwsze drogi, postawiono domy. Gąski nie bardzo pasowały do eleganckiego kurortu, dlatego nazwę zmieniono. Obecna została zapożyczona od pobliskiego wzniesienia – Góry Jastrzębskiej.

Letnisko popularne jest do dziś, świadczą o tym tłumy turystów każdego lata. A że teren jest tam klifowy, brzeg stromy, plaża wąska, więc w sezonie ciężko znaleźć miejsce na rozłożenie koca. Jeśli jednak już dotarliście do Jastrzębiej Góry, to koniecznie wybierzcie się na deptak. Tam zlokalizowano pomnik „Gwiazda Północy”, który symbolizuje najdalej na północ wysunięty kraniec Polski (choć tak naprawdę ten punkt znajduje się na plaży, ale tam trudniej byłoby ustawić pomnik).



JASTRZĘBIA  
GÓRĄ



1

2

## NAJDALEJ NA ZACHÓD

Niewielka wieś w zakolu Odry (dokładnie na 663 kilometrze rzeki). Koniecznie wybierzcie się nad tę rzekę. Po drodze miniecie Górę Czcibora. To 54-metrowe wzniesienie, na które prowadzi 270 kamiennych schodów. 15-metrowy pomnik postawiono tam na pamiątkę bitwy z 972 roku. Czcibor, brat Mieszka, czekał na skarpie na Niemców jadących traktem w stronę mostu. Spadł na nich z impetem, bo i wzniesienie jest strome. Przekonacie się o tym, idąc na górę... Ale widok na dolinę rzeki wynagrodzi wam zmęczenie! Warto też odwiedzić pobliską Cedynię, najdalej na zachód wysunięte polskie miasto.



OSINÓW  
DOLNY

3

## NAJDALEJ NA POŁUDNIE

To prawdziwa historia dawnych granic. Nie można tam wejść od polskiej strony. Na terenie parku narodowego – każdego parku, nie tylko Bieszczadzkiego – wolno się poruszać tylko po wyznaczonych szlakach, a żaden nie prowadzi na Opołonek (1028 m). Trzeba mieć zatem specjalne pozwolenie dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Straży Granicznej. Albo... wejść od strony ukraińskiej, gdzie są szlaki. Jeśli już uda wam się dotrzeć na Opołonek, to spójrzcie na południowo-wschodni stok. Kilkaset metrów od szczytu jest słup graniczny nr 219 – to najdalej na południe wysunięty kraniec Polski.





# PIĄTEK = ŚRODEK POLSKI

15 kilometrów na wschód od Łęczycy, 19 kilometrów na południe od Kutna, 33 kilometrów na północ od Łodzi – to wyliczony dokładnie środek Polski. Na tym terenie znajduje się wieś Piątek. Przed wiekami było to miasto, w którym pod koniec tygodnia odbywały się targi (stąd nazwa). Rozwijało się prężnie do czasu potopu szwedzkiego. Zniszczeń dopełnił pożar w drugiej połowie XVII wieku. Obecnie mieszka tam ok. 2 tysiące ludzi.

Turystów wita tablica z konturem kraju i napisem „Piątek – geometryczny środek Polski”. W środku miejscowości jest także pomnik.

4

## NAJDALEJ NA WSCHÓD

Miejscowość znana jest głównie z przejścia granicznego na Ukrainę. Jednak trzeba się tam wybrać nie dla samej wioski, ale dla Bugu. To nie jest zwykła rzeka. Przez 363 kilometry oddziela nasz kraj od Ukrainy i Białorusi. Dzięki temu nie została zniszczona przez człowieka. Nie ma przy niej chaotycznej zabudowy, jak to bywa na letniskach. To wciąż dziki teren. Zabierzcie ze sobą lornetki oraz atlasy ptaków i roślin. Każda wyprawa przyniesie wam nowe odkrycia.

Z Zosina, wzdłuż rzeki, biegnie droga nr 816. Nadbużanka, bo tak nazywana jest ta trasa, prowadzi do wielu malowniczych i zabytkowych miejscowości w województwie lubelskim. Jeśli macie rowery, to warto pojechać z biegiem Bugu.

ZOSIN

4

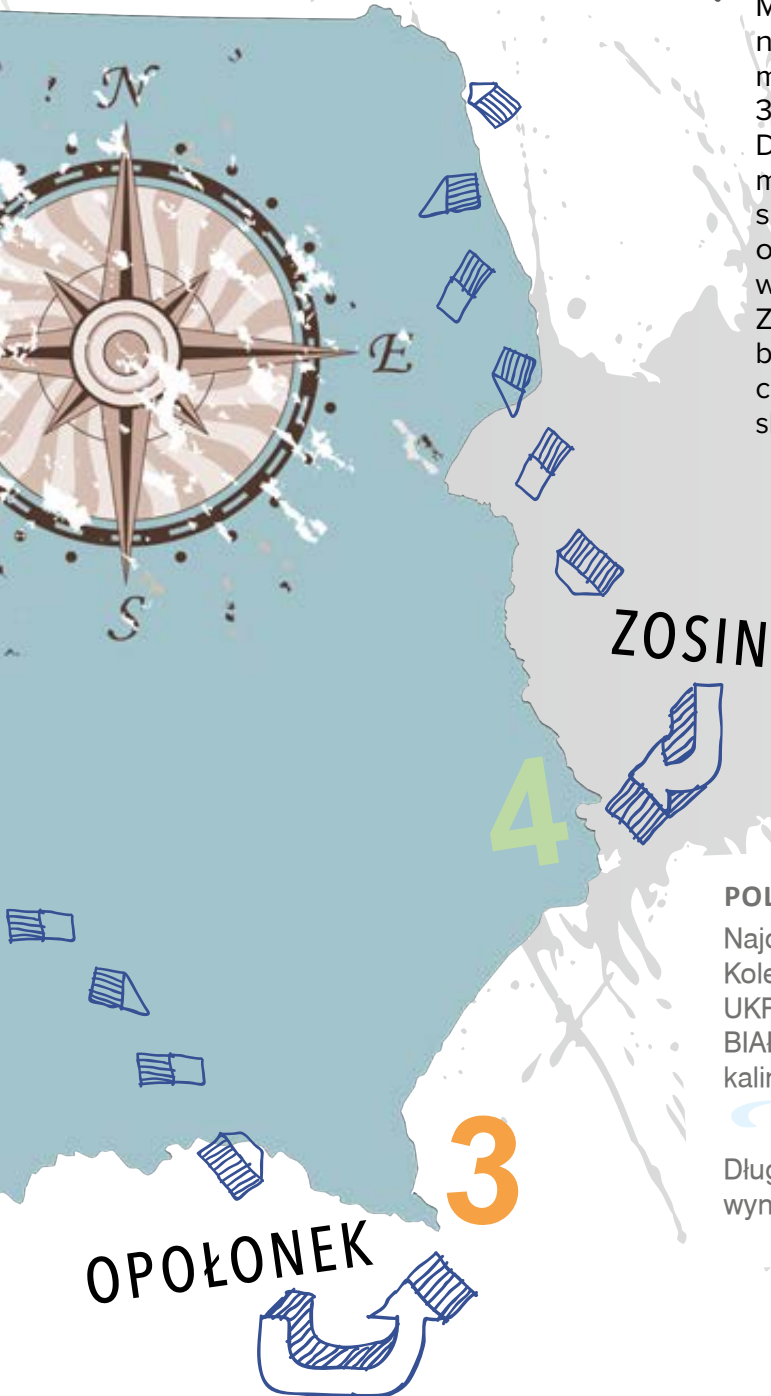
## POLSKA LEŻY OBOK SIĘDMIU PAŃSTW.

Najdłuższą granicę ma z CZECHAMI – 796 km. Kolejne odcinki to: SŁOWACJA – 541 km, UKRAINA – 535 km, NIEMCY – 467 km, BIAŁORUŚ – 418 km, ROSJA (obwód kaliningradzki) – 210 km i LITWA – 104 km.

Długość granicy morskiej (liczonej w linii prostej) wynosi 439 kilometrów.

3

OPOŁONEK



# Polska na liście UNESCO

15 polskich obiektów znajduje się na wyjątkowej liście światowego dziedzictwa UNESCO. Sprawdź, co się na niej znajduje 😊

## UNESCO – co to?

Lista światowego dziedzictwa (ang. *World Heritage List*) prowadzona jest przez jednostkę Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyspecjalizowaną do spraw oświaty, nauki i kultury i zwaną w skrócie UNESCO. Lista najcenniejszych zabytków powstała w 1972 roku. Obecnie znajduje się na niej 1056 obiektów.

## Hala Stulecia we Wrocławiu

Na 1913 rok zaplanowano we Wrocławiu Wystawę Stulecia. Dwa lata wcześniej rozpisano konkurs na projekt zagospodarowania terenu i pawilonu wystawowego. Wygrał go Max Berg. Jego hala o nowatorskiej konstrukcji z żelazobetonu zbudowana została na planie koła. Ma 42 metry wysokości. Przykryta jest kopułą o średnicy 67 metrów. W środku może zasiąść ok. 6 tysięcy osób.

W hali znajdowały się organy o 222 rejestrach i ponad 16 tysiącach piszczałkach – w chwili oddania do użytku były największe na świecie.

## Puszcza Białowieska

Pierwotny las położony na terytorium Polski i Białorusi. Zajmuje ok. 1500 kilometrów kwadratowych, większość na terenie naszych sąsiadów.

Za geograficzny środek puszczy uznaje się Białowieżę. Można tam zwiedzić muzeum przyrodnicze i zagrodę pokazową żubrów.

## Stare Miasto w Zamościu



Wyobraźcie sobie, że ktoś zatrudnia was do zaprojektowania miasta. Co moglibyście mu zaproponować?

Bernardo Morando, architekt z Padwy, wziął na wzór ludzkie ciało.

Głową miał być pałac właściciela miasta, czyli Jana Zamoyskiego. Główna ulica Starego Miasta, Grodzka, to kręgosłup. Serce to ratusz z widowiskowymi schodami, stojący na imponującym Rynku Wielkim (100 x 100 m).

Natomiast ręce i nogi do obrony to bastiony.

Zamość do dziś zachował układ miasta idealnego, jaki nadano mu w XVI wieku. Kto nie wierzy, może wdrapać się na wieżę katedry i próbować odszukać poszczególne części ciała „zamojskiego człowieka”.

fot. Magda Opoka



## Zamek krzyżacki w Malborku

Imponujący – to najlepsze słowo, jakim można określić XIII-wieczny zabytek.

Powstał jako warowny klasztor Zakonu Krzyżackiego.

W 1309 roku przeniesiono tam siedzibę Wielkiego Mistrza, więc w kolejnych latach budynek został znacznie rozbudowany i upiększony.

Po upadku zakonu w zapomnienie popadł także zamek. Na szczęście na przełomie XIX i XX wieku został odrestaurowany. Obecnie to jeden z najlepszych przykładów średniowiecznej budowli obronnej w Europie.



## Park Mużakowski

Książę Hermann von Pückler-Muskau w 1811 roku odziedziczył rozległe ziemie w Muskau. Był tam m.in. zamek z parkiem, położonym po obu stronach Nysy Łużyckiej. Książę, który dużo podróżował i zachwycił się rezydencjami angielskimi, postanowił zmienić wygląd swoich włości. Z pomocą malarza, architekta i ogrodników przemodelował teren. Wybudowano mosty przez Nysę, nasadzono tysiące drzew i krzewów. Powstał „obraz malowany za pomocą roślin”, perfekcyjnie wpisany w naturalne wnętrze doliny rzeki. W 1845 roku książę zmuszony był sprzedać majątek, bo zabrakło mu pieniędzy na dalsze prace. Na szczęście jego następcy kontynuowali dzieło.

Powstało m.in. **arboretum** z 3 tysiącami roślin.

### Arboretum

to miejsce, gdzie kolekcjonuje się drzewa i krzewy; prowadzi się też w nim badania nad tymi roślinami.

Obecnie Park Mużakowski zajmuje 728 hektarów.

## Na liście UNESCO jest 15 obiektów z Polski. Poza tymi opisanymi także:

✓ Stare Miasto w Krakowie i Kopalnia Soli w Wieliczce zostały wpisane na listę UNESCO prawie 40 lat temu, jako jedne z pierwszych obiektów na świecie. Od 2013 r. znajduje się na niej także Kopalnia Soli w Bochni.

✓ Auschwitz-Birkenau, były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady

✓ Stare Miasto w Warszawie (wyjątkowe, bo odbudowane - w czasie Powstania Warszawskiego zniszczono 85 procent zabudowy)

✓ średniowieczny zespół miejski Torunia

✓ Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy

✓ Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy

✓ drewniane kościoły południowej Małopolski (Binarowa, Blizne, Debno, Haczów, Lipnica Murowana, Sekowa)

✓ 16 drewnianych cerkwi w polskim i ukraińskim regionie Karpat (m.in. w Radrużu, Chotyńcu, Smolniku, Turzańsku)

✓ Kopalnia rud ołowiu, srebra i cynku w Tarnowskich Górach oraz system gospodarowania wodami podziemnymi.

MAGDA OPOKA



Pomnik Obrońców Wybrzeża na Westerplatte

# JAK WALCZYLIŚMY O POLSKĘ W 1939 ROKU

1 września 1939 roku Hitler zaatakował Polskę. Kampanią wrześniową 1939 roku określa się wojnę obronną Polski, trwającą od 1 września do 6 października tego roku. Wojnę toczyliśmy z niemiecką III Rzeszą, a 17 września zaatakował nas również ZSRR. Nasz naród dzielnie walczył!



Inspekcja Adolfa Hitlera w czasie kampanii wrześniowej / Fot. NAC

Ostatniego dnia sierpnia 1939 roku Adolf Hitler podpisał rozkaz, który wyznaczał 1 września o godzinie 4.45 jako czas ataku na Polskę. Pierwsze bomby padły o świcie na miasto **Wieluń** i półwysep **Westerplatte**. Wojska niemieckie, działając z zaskoczenia, bez wypowiedzenia wojny, dysponując przewagą w sprzęcie i liczności żołnierzy, zaatakowały Polskę. Ten atak był wojną błyskawiczną.

Od godziny 4.45 na niewielkim skrawku ziemi na Westerplatte wojsko polskie broniło się przed atakiem z ziemi, powietrza i wody. Na północy **Armia „Modlin”** walczyła pod **Mławą**. **Armia „Pomorze”** została rozbita przez niemiecki XIX Korpus Pancerny 4. Armii. W południowo-zachodniej części kraju **armie „Kraków”** i **„Łódź”** też toczyły ciężkie walki. Tu jednak Niemcy dokonali przerwania frontu. Wdarli się w głąb kraju. Ważnym starciem była **bitwa pod Mokrą**, w której wzięła udział **Wołyńska Brygada Kawalerii**. **Armia „Kraków”** broniła Górnego Śląska i Krakowa, ale szybko zaczęła się wycofywać. **Armia „Prusy”** miała działać na tyłach armii Kraków i Łódź. Manewr nie powiódł się. Nasze armie wycofywały się. Z tych, które zostały rozbite, tworzone nowe armie (np. **Armie „Warszawa”** czy **Armie „Lublin”**). Polacy toczyli zaciekle walki nad Bzurą, gdzie rozegrała się największa bitwa kampanii wrześniowej. Połączyły się w niej armie „Pomorze” oraz „Poznań”, zdobywając na początku bitwy przewagę.

Nieprowadzenia na froncie sprawiły, że dowództwo swój sztab przeniosło na wschód kraju. W rejonie **Wizny** Polacy stoczyli zaciekle bój z przeważającymi siłami wroga z XIX korpusu pancernego.

Na południu zmotoryzowane oddziały niemieckie dotarły pod **Lwów**. Uniemożliwiło to organizowanie przez Polaków pomocy z sojuszniczej Rumunii. Gdy **17 września** zaatakowały nas od wschodu wojska ZSRR, prezydent **Ignacy Mościcki** i **Naczelnny Wódz Edward Śmigły-Rydz** oraz polski rząd ewakuowali się do Rumunii. W wyniku agresji ZSRR wielu polskich oficerów dostało się do sowieckiej niewoli.

Prezydent Ignacy Mościcki wręcza Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi butawę marszałkowską / Fot. domena publiczna

## BOMBARDOWANIE WIELUNIA

1 września 1939 roku o świcie niemieckie bombowce dokonały kilku nalotów na polskie miasto Wieluń. O tym wydarzeniu mówi się często jako o nieuzasadnionym bestialstwie. Zaatakowano bezbronne miasto, nalot zniszczył 75% zabudowy. Bomby zrzucono na szpitale, obiekty sakralne. Strzelano do bezbronnej ludności. Nalot był złamaniem międzynarodowych konwencji dotyczących przebiegu konfliktów zbrojnych, które zakazywały takich działań.



Wieluń – zniszczenia po nalocie / Fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu







Wieluń – zniszczenia po nalocie / Fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu



Samoloty Luftwaffe w kampanii wrześniowej / Fot. NAC



Niemieccy żołnierze przeszukują Westerplatte po kapitulacji / Fot. NAC

## OBRONA WESTERPLATTE

Na półwyspie Westerplatte, który znajduje się w Gdańsku, u ujścia Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej, znajdowała się Wojskowa Składnica Tranzytowa, gdzie mieścił się skład amunicji. Stacjonowały tam oddziały polskich żołnierzy. Polski garnizon tuż przed wybuchem wojny (według różnych źródeł) liczył około 200 osób.

**1 września o godzinie 4.45** padły pierwsze strzały z niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein. Tak rozpoczęła się pierwsza bitwa w czasie II wojny światowej. Niemcy dysponowali lepszym wyposażeniem i liczebną przewagą żołnierzy. Mimo to Polacy bronili się dzielnie przez 7 dni, choć według rozkazu mieli utrzymać składnicę przez 12 godzin. Dowódcą polskiego garnizonu był **major Henryk Sucharski**, który obroną Westerplatte dowodził w pierwszych dniach. Potem jego obowiązki przejął **kapitan Franciszek Dąbrowski**.

Stojący blisko pancernik ostrzeliwał obrońców Westerplatte. Bombardowanie półwyspu przez niemieckie lotnictwo nie sprawiło, że obrońcy się poddali. Dopiero z powodu wyczerpania, ciężkiego stanu rannych żołnierzy i przewagi wroga oraz faktu wypełnienia rozkazu, czyli 12-godzinnej obrony półwyspu, 7 września podjęto decyzję o kapitulacji.



Polscy oficerowie na Westerplatte 7.09.1939 roku / Fot. domena publiczna

## AGRESJA ZSRR NA POLSKĘ

**23 sierpnia 1939 roku** został podpisany pakt między Niemcami a ZSRR. Dokument znany jest pod nazwą paktu Ribbentrop-Mołotow. Była to umowa o nieagresji, czyli zapewnienie, że oba państwa nie będą podejmowały działań wojennych przeciw sobie.

Dzięki temu Adolf Hitler miał pewność, że ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich) nie przystąpi do walki przeciwko Niemcom.

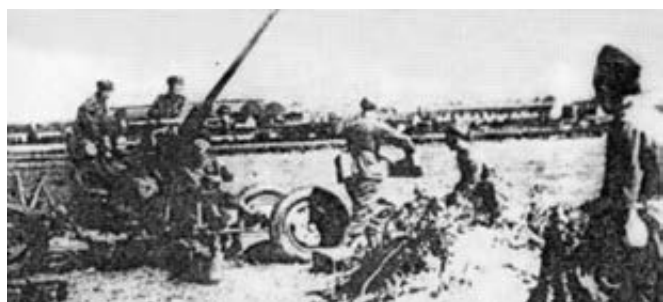
Zawarto też porozumienie, że w przypadku zmian politycznych i terytorialnych strefa wpływów obu państw na terenie Polski będzie przebiegać wzdłuż rzek: Narwi, Wisły i Sanu. Zaplanowano więc wspólną agresję przeciwko Polsce.

**17 września 1939 roku**, bez wcześniejszego wypowiedzenia wojny, wojska ZSRR zaatakowały nasz kraj od wschodniej granicy. Mimo tego, że większość polskiego wojska zaangażowana była w walkę z Niemcami, radzieckiej Armii Czerwonej przeciwstawiły się różne oddziały, np.: **Korpus Ochrony Pogranicza**, **Brygada Rezerwowa Kawalerii Wołkowysk** czy **Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”**. Opóźniały one marsz wojsk sowieckich, które chciały dotrzeć do granicy Polski z Węgrami i Rumunią, gdyż tamteży odbywała się ewakuacja wojsk polskich i polskiego rządu.

W walkach o **Grodno** Polacy zatrzymali radzieckie czołgi. Obrońcami miasta byli nieliczni żołnierze polskiego garnizonu i ochotnicy.

**Lwów** broniony przez Polaków oblegali Niemcy, potem wojska armii radzieckiej. Obrońcy poddali się na honorowych warunkach. Mieli mieć możliwość wymarszu do Rumunii i na Węgry.

ZSRR złamał te zasady. Polskich oficerów Sowieci uwięzili **w obozie w Starobielsku**. Zostali zamordowani w 1940 roku. Podobnie stało się z oficerami wziętymi do niewoli na terenach Polski, które zagarnęła Armia Czerwona. Wojska radzieckie oraz działania organu zwanego NKWD odpowiadają za wiele zbrodni wojennych dokonanych na Polakach. Rozstrzeliwano polskich żołnierzy, dokonywano aresztowań i egzekucji przedstawicieli polskich elit.



Polskie działo przeciwlotnicze we Lwowie (1939 rok) / Fot. DP



Płonące Warsztaty Portowe Rady Portu i Dróg Wodnych na Westerplatte / Fot. NAC



Oboz w Starobielsku został zlikwidowany, a jeńcy zamordowani. / Fot. DP



Bitwa nad Bzurą / Fot. NAC



Bitwa nad Bzurą, zniszczony polski sprzęt wojskowy na brzegu rzeki / Fot. NAC



Warszawa, ruiny Zamku Królewskiego / Fot. NAC



Warszawa, zniszczona kamienica / Fot. NAC



Wymarsz polskich żołnierzy do niewoli 30 września 1939 roku / Fot. DP

## BITWA NAD BZURĄ

Polskie wojska wycofywały się w stronę Warszawy, ale szybkość posuwania się armii wroga sprawiła, że na jej tyłach pozostały liczne polskie oddziały polskiej Armii „Poznań”, które spotkały się z wycofującą się Armią „Pomorze”. Dwie nasze armie połączyły się i naczelne dowództwo podjęło decyzję, by uderzyć na tyły niemieckiej 8. i 10. Armii zmierzających w kierunku Warszawy. Wydano rozkaz, by znad rzeki Bzury uderzyć na wojska niemieckie, utrudniając im pościg za polskim wojskiem uciekającym w stronę granicy wschodniej.

W dniach **od 9 do 18 września 1939 roku** rozegrała się największa bitwa w czasie wojny obronnej Polski 1939 roku. Była to bitwa nad Bzurą. Nazwana tak od rzeki, w pobliżu której toczyły się walki. Wojskami polskimi w tej bitwie dowodził **dowódca Armii „Poznań” generał Tadeusz Kutrzeba**.

Siła i rozmach polskiego natarcia kompletnie zaskoczyły Niemców. Sam Adolf Hitler – wódz i kanclerz Rzeszy Niemieckiej – kiedy wizytował teren walki, był zaskoczony i zaniepokojony jej przebiegiem.

Niemcy użyli potężnej siły ognia, czołgów i samolotów. Była to krwawa, zaciepła walka, największa bitwa w ciągu kampanii wrześniowej i jedyna bitwa, w której strona polska była stroną atakującą. Opóźniła ona atak Niemców na Warszawę.

**Bitwa miała trzy etapy:**

- atak na Stryków,
- atak na Łowicz,
- próba przebicia się przez okrążenie do Warszawy.

## OBRONA WARSZAWY

Armie niemieckie szybko zmierzały w kierunku **Warszawy**, która od samego wybuchu wojny nie była bezpieczna. Pierwsze bomby spadły na nią rano **1 września 1939 roku**. Bombardowania powtarzały się w kolejnych dniach. Lotnictwo wroga atakowało nie tylko obiekty wojskowe, ale też szpitale, szkoły, osiedla mieszkalne, łamiąc w ten sposób konwencje międzynarodowe, zabraniające takich nalotów.

**Dowódcą obrony Warszawy był generał Walerian Czum. Cywilnym komisarzem przy Dowództwie Obrony Miasta został jej prezydent Stefan Starzyński.**

**8 września 1939 roku** do Warszawy dotarły pierwsze oddziały wroga (m.in. 4. Dywizja Pancerna Wehrmachtu). Jej atak odparto. Do stolicy docierały wycofujące się polskie oddziały, które utworzyły później Armię „Warszawa”. Jej dowództwo powierzono generałowi Juliuszowi Rommelowi.

**15 września 1939 roku** Warszawa była okrążona przez wojska niemieckie. Adolf Hitler osobiście wizytował oddziały walczące pod Warszawą. Z jego rozkazu prowadzono ostrzał zabytkowych dzielnic miasta. Od **17 września** trwały nieustanne ataki i szturm na stolicę. Atakowały ją z różnych stron dywizje piechoty i dywizja pancerna wspomaganie przez lotnictwo.

Szyfrowane komunikaty radiowe ostrzegały warszawiaków przed nalotami. Prezydent Warszawy **Stefan Starzyński** przez radio wygłaszał przemówienia, podnosząc na duchu ludność stolicy i zachęcając ją do pomocy w obronie przed atakami wroga. Na jego apel o utworzenie ochotniczych batalionów obrony stolicy odpowiedziało wielu chętnych. Walczyli z bronią w rękę obok regularnego wojska. Wielu ochotników pomagało przy kopaniu rowów przeciwczołgowych, w gaszeniu pożarów, wydobywaniu ludzi zasypanych w gruzach, ustawianiu barykad.



## OBRONA HELU

W chwili wybuchu II wojny światowej obiekty wojskowe na Półwyspie Helskim stały się celem wroga. Kilka polskich okrętów (m.in.: ORP „Burza”, ORP „Błyskawica”, ORP „Grom”) ewakuowano zgodnie z planem. Znalazły one schronienie w Anglii.

Hel początkowo atakowany był przez lotnictwo i niemiecką marynarkę wojenną. Dowódcą Rejonu Umocnionego był **komandor Włodzimierz Brunon Steyer**. 12 września 1939 roku pod Władysławowem przetrwano polską linię obrony. W ten sposób Niemcy odcięli i półwysep, i Hel od stałego lądu.

**21 września 1939 roku** niemieckie pancerniki „Schleswig-Holstein” i „Schliesien” zaczęły ostrzeliwać polskie umocnienia na Helu. Wojska niemieckie wdzierały się w głąb półwyspu. W walkach o Hel brały udział nasze statki marynarki wojennej. Zaminowały one Zatokę Gdańską. Do walki na lądzie przyłączali się marynarze, lotnicy, których sprzęt zniszczono (np. załoga ORP „Rybitwy”). Demontowano działa z okrętów (np. z ORP „Gryf”) i tak wzmacniano obronę. Wyszadzono zaporę z głowic torpedowców, przerwano półwysep i wstrzymano walki.

Obrońcy Helu walczyli dzielnie, ale wieści o kapitulacji Warszawy, brak żywności i amunicji wpłynęły negatywnie na żołnierzy. **2 października 1939 roku** dowództwo podpisało akt kapitulacji.

Polska kawaleria w czasie bitwy pod Kockiem / Fot. Centralne Archiwum Wojskowe

## BITWA POD KOCKIEM

Ostatnia bitwa podczas kampanii wrześniowej, stoczona przez oddziały wojska polskiego z wojskami niemieckimi, rozegrała się w dniach **2–6 października 1939 roku**. **Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie”** dowodził **generał Franciszek Kleeberg**.

SGO „Polesie” stworzona była z oddziałów zapasowych w celu obrony Polesia (to równina leżąca w dorzeczu Bugu i Prypeci na terenie Polski, Białorusi i Ukrainy).

**17 września 1939 roku**, po ataku wojsk ZSRR na Polskę, generał Kleeberg próbował przedostać się w stronę granicy z Rumunią, ale ostatecznie zdecydował się udać na pomoc oblężonej Warszawie. Chciał zdobyć magazyny amunicji pod Dęblinem.

Gdy okazało się, że stolica Polski skapitulowała, SGO „Polesie” skierowała się w kierunku Gór Świętokrzyskich, by prowadzić wojnę partyzancką.

**2 października 1939 roku** rozpoczęła się bitwa pod Kockiem. Polacy stoczyli walkę z niemieckimi dywizjami zmotoryzowanej piechoty. Nasze wojsko w toku walki wyszło na tyły wroga. To było taktyczne zwycięstwo i zwycięski manewr. Jednak Polakom zabrakło amunicji. Generał postanowił skapitulować. Rankiem **6 października 1939 roku**, po wysłuchaniu pożegnalnego rozkazu generała, wojsko polskie złożyło broń.

Walki nie zaprzestał major **Henryk Dobrzański** – pseudonim **Hubal**, który walczył z Niemcami, dając początek walkom partyzanckim. W okupowanej Polsce powstał ruch oporu na skalę niespotykaną w Europie.

## RZĄD RP NA UCHODŹSTWIE

Stając przed faktem coraz gorszej sytuacji na froncie (w tym m.in. ataku na Polskę ZSRR), polskie władze opuściły kraj, by uniknąć niewoli i przymusowej kapitulacji. Prezydent i naczelny wódz udali się do **Rumunii**, z której – na mocy zawartych wcześniej porozumień – mogli przedostać się do **Francji**. Jednak Rumunia pod naciskiem Niemiec internowała polski rząd.

Prezydent Polski **Ignacy Mościcki** mianował więc prezydentem kraju **Władysława Raczkiewicza**, który na prezesa Rady Ministrów mianował generała broni **Władysława Sikorskiego**. Ten powołał swój rząd i w ten sposób ciągłość rządu została zachowana. Jego znaczenie wzrosło, gdy został uznany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Rząd zwany był rządem RP na uchodźstwie. Miał siedzibę we **Francji**, gdzie formowano oddziały polskiej armii, a potem przeniósł się do **Wielkiej Brytanii**.



Franciszek Dąbrowski



Generał Franciszek Kleeberg



Henryk Sucharski w 1939 roku

Fot. domena publiczna



Rząd RP na uchodźstwie, premier Tomasz Arciszewski z przodu / Fot. NAC

# „Balladyna” Juliusza Słowackiego

Zbrodnia i kara, zło i miłość, czary – oto tematy tragedii Juliusza Słowackiego.

## O AUTORZE

**Juliusz Słowacki** (1809–1849) – jeden z trzech romantycznych wieszczów (obok Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida). W swoich utworach (zgodnie z duchem epoki i ówczesną sytuacją Polaków) podejmował problemy związane z walką narodowyzwoleniczą, z przeszłością narodu i przyczynami niewoli. Jego dzieło charakteryzuje niepowtarzalny, wyjątkowy język: poetyckie przenośnie, obrazy świadczące o poetyckiej wyobraźni. Wcześniej wyemigrował, dużo podróżował. Najważniejsze utwory: „Balladyna”, „Kordian”, „Sen srebrny Salomei”, „Król-Duch”, wiersze – „Grób Agamemnona”, „Hymn o zachodzie słońca”, „W pamiętniku Zofii Bobrowskiej”, „Rozmowa z piramidami”.



Juliusz Słowacki

### RODZAJ LITERACKI:

Dramat

### GATUNEK LITERACKI:

Tragedia

### MIEJSCE AKCJI:

Akcję umiejscawia autor „koło jeziora Gopło”, a więc w miejscu legendarnym, znaczącym dla historii ziem polskich – to te prasłowiańskie tereny są przecież miejscem akcji legend o Piaście i Popielu, którego myszy zjadły...

### CZAS AKCJI:

Akcja „Balladyny” rozgrywa się w czasach przedhistorycznych i w czasie baśniowym („za czasów bajecznych”). Czasy te przypominają początki prasłowiańszczyzny, wspomina się imiona Piasta i Popiela, legendarnych władców dawnych ziem polskich, Pustelnik okazuje się wygnanym królem Popielem III.



### EPOKA, W KTÓREJ NAPISANO TRAGEDIĘ:

Romantyzm

### CZAS POWSTANIA UTWORU:

Grudzień 1834 roku, I wydanie w 1839 roku, prawdopodobnie była to druga wersja z lat 1838–1839.

### TYTUŁ:

Nawiązuje do imienia głównej bohaterki Balladyny, ale też wskazuje na podobieństwo do ludowej ballady – gatunku typowego dla epoki romantyzmu

### DEDYKACJA:

Dla Zygmunta Krasieńskiego, autora „Irydiona”

## ŚWIAT PRAWDZIWY CZY ZMYŚLONY?

Zmyślony, bo na świecie nie ma duszków i pięknej nimfy, która potrafi zamienić człowieka w drzewo. Ale jest to też świat prawdziwy – bo prawdziwe (i, niestety, wciąż dobrze znane) są zazdrość, gniew, żądza władzy, chęć zdobycia bogactwa.

## DLACZEGO „BALLADYNA” JEST DRAMATEM?

„Balladyna” została napisana z podziałem na role i była przeznaczona do wystawiania na scenie, ma fabułę, nie ma narratora, składa się z tekstu głównego (dialogi i monologi przeznaczone do wystawiania na scenie) oraz pobocznego (niewygłaszanego ze sceny, tzw. didaskalia, stanowiące wskazówki dla reżysera, aktorów, scenografa itp.)



Gatunek literacki określił Juliusz Słowacki w podtytule swojego dzieła. Chociaż tytuł utworu może kojarzyć się z balladą. Bo podobnie jak w balladzie nie brak tu istot fantastycznych, tajemniczej zbrodni i sprawiedliwej kary, która spotyka winnych.

Tytułowa bohaterka zmierza do tragicznego finału, popełniając kolejne zbrodnie, najwyższa instancja (Bóg, natura) wymierza jej karę. Zakończenie utworu jest dramatyczne.

Uwaga: Motywacja postępowania Balladyny jest psychologiczna, nie wynika jedynie z przeznaczenia, to żądza władzy popycha ją do zbrodni.

- Ludowość (inspiracja podaniami, legendami, np. o Popielu, jeziorze Gopło; sprawiedliwość ludowa – nie ma zbrodni bez kary, złe uczynki zostają ukarane).
- Obecność postaci fantastycznych (Goplana, Skierka, Chochlik), motywów baśniowych i czarów.
- Nastrój grozy, tajemniczości.
- Wielka rola natury, przyrody (to ona wymierza karę poprzez uderzenie pioruna).
- Motywacja psychologiczna postępowania bohaterów (tragizm nie wynika z działania fatum, jak w tragedii greckiej, lecz – jak u Szekspira – z motywacji psychologicznych, np. z żądzy władzy, która popycha bohaterów do zbrodni).
- Motyw miłości (np. romantyczna miłość Filona do Aliny, miłość Goplany do Grabca).
- Ironia romantyczna (gra autora z czytelnikiem, polegająca na zacieraniu granic pomiędzy tym, co rzeczywiste, i tym, co nierealne).
- Przemieszanie elementów tragicznych z komicznymi (np. sytuacje z Grabcem są komiczne, podobnie jak zderzenie jego sposobu mówienia i sposobu wypowiedziania się Goplany, tragiczne są śmierć Aliny, tortury jej matki, śmierć Balladyny).

## BOHATEROWIE FIKCYJNI:



## FANTASTYCZNI:

Balladyna

Alina

Wdowa (ich matka)

Kirkor, książę, rycerz, pan zamku

Grabiec

Fon Kostryn

Filon, pasterz

Pustelnik, wygnany Popiel III

Gralon (rycerz Kirkora), Kanclerz, Wawel (dziejopis), Paż, Poseł ze stolicy Gniezna, Oskarżyciel sądowy, Lekarz koronny, panowie, rycerze, służba zamkowa, wieśniacy, dzieci itp.

Goplana, Skierka, Chochlik

## DLACZEGO „BALLADYNA” JEST TRAGEDIĄ?

## CECHY „BALLADYNY” TYPOWE DLA UTWORU Z EPOKI ROMANTYZMU



## WAŻNE

### Czym różni się postać fikcyjna od postaci fantastycznej?

**Postać fikcyjna** – wymyślona przez pisarza postać, mająca jednak wszelkie cechy prawdopodobieństwa, realistyczna, mogłaby istnieć naprawdę, choć nie jest postacią historyczną.

**Postać fantastyczna** – postać wymyślona, ale nieprawdopodobna, może pochodzić z zaświatów, mieć cechy nadprzyrodzone, umieć czarować, np. duch, wiedźma, czarownica, rusalka, czarodziej, wróżka, chochlik, krasnoludek.

## PLAN WYDARZEŃ

1. Kirkor uzyskuje od Pustelnika radę, gdzie szukać żony: w ubogiej chacie, i poznaje prawdziwą tożsamość Pustelnika (król Popiel III).
2. Filon skarży się Pustelnikowi, że nie może znaleźć ukochanej, obaj uznają siebie nawzajem za ludzi szalonych.
3. Skierka i Chochlik czekają na Goplanę, a ona zwierza się Skierce z miłości do człowieka, który kiedyś wpadł do przełęczy i znalazł się w jej pałacu.
4. Spotkanie Goplany z Grabcem – brak porozumienia, Grabiec wyznaje, że jego dziewczyną jest Balladyna.
5. Goplana zleca Chochlikowi wodzenie Grabca po bagnach, by nie trafił do Balladyny, a Skierce wywrócenie wozu Kirkora i zaprowadzenie go do chaty ubogiej Wdowy i jej córek.
6. Kirkor pojawia się w domu Aliny i Balladyny i – urzeczony czarem Skierki – zakochuje się w obu dziewczynach.
7. Balladyna deklaruje, że jest gotowa skoczyć w czeluście zamku z miłości do Kirkora.
8. Alina prosi, by mogła zabrać matkę i siostrę do zamku, gdyby miała zostać panią.
9. Skierka szepcze do ucha matki podpowiedź dotyczącą konkursu na żonę Kirkora – konkurencja zbierania malin.
10. Dziewczęta marzą o przyszłym szczęściu, Alina doradza Balladynie, by nie porzucała Grabca, dumna Balladyna wychodzi, a Alina śni o malinach.
11. Chochlik wodzi Grabca po lesie i doprowadza go do zaśnieżenia.
12. Skierka wyznaje Goplanie, że Grabiec jednak spotkał się z Balladyną.
13. Goplana rozpacza i boleje z powodu spotkania zakochanych i niegrzecznych odpowiedzi pijanego Grabca.
14. Władczyni Gopła zamienia Grabca w wierzbę.
15. Alina i Balladyna zbierają maliny.
16. Alina prześciga siostrę w zbiorze owoców i droczy się, czy odstąpić jej maliny.
17. Balladyna morduje Alinę i obiecuje sobie, że będzie żyła, jakby nie było Boga.
18. Goplana i Skierka odnadhają trupa Aliny, Filon zakochuje się w martwej dziewczynie.
19. Filon sprowadza Pustelnika, by wskrzesił Alinę.
20. Grabiec, zamieniony w wierzbę, mówi (trącany przez Filona).
21. Goplana mści się na morderczyni, wołając ją głosem siostry.
22. Goplana wyznaje, że to ona mamała Balladynę i zapowiada jej zemstę natury.
23. Balladyna powraca do matki i Kirkora z dzbanem malin, zaręcza się z księciem.
24. Morderczyni okłamuje matkę, że Alina uciekła.
25. Matka i Balladyna bezskutecznie próbują zmyć krwawą plamę z czoła dziewczyny.
26. Drużbowie przybywają na wesele, Grabiec opowiada, że był wierzwą i dowiaduje się o ślubie dawnej narzeczonej.
27. Kirkor żegna się z Balladyną i rusza na wojenną wyprawę.
28. Balladyna poznaje dowódcę straży, Kostryna, i uznaje go za bratnią duszę.
29. Balladyna zabrania matce przyjmować gości ze wsi i zamyka matkę w wieży z pomocą Kostryna.
30. Kirkor bierze koronę od Pustelnika i rusza na Gniezno.
31. Pustelnik radzi Kirkorowi wypróbować młodą żonę, posłać jej zapieczętowaną skrzynię i zakazać ją otwierać.
32. Filon dowiaduje się od Pustelnika, że ten nie zdołał ożywić Aliny.
33. Balladyna przybywa do Pustelnika z prośbą o likwidację plamy na czole, ten proponuje wskrzeszenie Aliny, ale – usłyszawszy odmowę Balladyny – potępia ją. I wróży jej zły koniec.
34. Balladyna ucieka.
35. Skierka w posiadaniu korony Lecha.
36. Goplana na życzenie Grabca przemienia go w króla dzwonkowego.
37. Grabiec rządzi – nakłada absurdalne podatki.
38. Kostryn, który podsłuchał wyznanie Balladyny – zamierza ją szantażować.
39. Posłaniec przywozi skrzynię od Kirkora.
40. Galon opowiada o odwiedzinach Kirkora u Pustelnika przed wyprawą i o dobrej wróżbie – trupie tura u stóp.
41. Balladyna i Kostryn, przerażeni, że Galon widział trupa Aliny, a nie tura, zabijają go.
42. Grabiec odwiedza Balladynę w zamku.
43. Balladyna wyrzeka się matki i każe ją przepędzić.
44. Goniec donosi o pomyślnej wyprawie Kirkora i tytule królewskim dla niego.
45. Uczta u Balladyny trwa.
46. Grabiec śpiewa o malinach, a Balladyna widzi widmo Aliny z dzbankiem malin na głowie, uczujący czują zapach malin.
47. Kirkor odwiedza Pustelnika i dowiaduje się o skradzionej koronie, pociesza go.
48. Wdowa odwiedza Pustelnika i skarży się na swoją córkę.
49. Balladyna morduje Grabca, od Kostryna dowiaduje się, że Kirkor zabije człowieka upominającego się o władzę, ze skradzioną koroną.
50. Balladyna nakazuje zabicie Pustelnika.
51. Kirkor dowiaduje się o powieszeniu Pustelnika.
52. Kirkor zabity w bitwie, bitwa wygrana dla Kostryna i Balladyny dzięki przekupieniu żołnierzy, wieszanie buntowników.
53. Kostryn otruty przez Balladynę.
54. Balladyna sądzi:
  - a) wyrok śmierci dla truciciela Kostryna (oskarża lekarz),
  - b) wyrok śmierci dla zabójcy Aliny (oskarża Filon),
  - c) skarga Wdowy na dzieci – odmowa wydania imienia córki – śmierć matki na torturach.
55. Balladyna wydaje wyrok śmierci na córkę Wdowy.
56. Piorun zabija Balladynę.



## ALINA I BALLADYNA

*Jaki wybór trudny!  
Starsza jak śniegi – u tej warkocz cudny,  
Niby listkami brzoza przywdziana;  
Ta z alabastrów – a ta zaś różana –  
Ta ma pod rzeszę węgle – ta fiołki –  
Ta jako złote na zorzy aniołki,  
A ta zaś jako moc biała nad rankiem.*

→ Tak charakteryzuje Słowacki ustami Kirkora Balladynę i Alinę.

\***Balladyna** zwraca uwagę możnego pana płomiennymi deklaracjami miłości i wierności, Alina skromnością, prostotą oraz troską o los matki i siostry.

\*Jak się potem okazuje, córki wdowy, zachwalane przez matkę jako szlachetne i dobre, tylko różniące się typem urody i sposobem bycia, dzieli też przepaść moralna.

\***Alina** okazuje się łagodną, prawą, uczciwą, pracowitą dziewczyną, troszczącą się nie tylko o własne szczęście, ale i o los innych. To ona kocha matkę i sama proponuje, by starowinka odpoczęła któregoś dnia, gdy one z siostrą pójdą w pole. **Alina** też, gdy Kirkor rozważa możliwość małżeństwa z którąś z sióstr, uświadamia mu, że gdyby wyszła za niego, musiałaby zabrać ze sobą do pałacu matkę i **Balladynę**. Wreszcie gdy zbierają maliny wspólnie z siostrą, marzy o księciu z bajki, ale gotowa jest wyrzec się go, gdyby miała bardzo unieszczęśliwić **Balladynę** (wystarczyłaby mała jej prośba...). Jak dziecko drażni się z **Balladynką**. Obiecuje jej też, że gdyby została żoną Kirkora, znalazłaby siostrze godnego męża – rycerza. Prócz dziecięcej przekory widać w jej postępowaniu dobrą wolę i troskę o innych.

\***Balladyna** jest inna. Równie piękna jak **Alina**, nie wykazuje się podobną dobrocią i pracowitością. Gdyby nie protest **Aliny**, zapewne byłaby skłonna zostać w domu, tak jak proponuje jej matka, podczas gdy staruszka i siostra ciężko pracowałyby w polu. Kiedy nadarza się możliwość poślubienia Kirkora, odurza ją bogactwo i robi wszystko, by zwrócić na siebie uwagę możnego pana. Zapomina wtedy o losie matki i siostry. O Kirkora nie rywalizuje uczciwie: podczas gdy **Alina** pracowicie zbiera maliny, wierząc w sprawiedliwe zakończenie rywalizacji, **Balladyna** zatruwa się ewentualnym szczęściem siostry, nie mobilizuje się do walki, może z powodu wypełniających ją złych uczuć, może lenistwa.

\*Wydaje się, że **Alina** cieszy się z dobra, które spotyka innych ludzi. Myśli z radością o szczęściu matki i siostry, które stanie się ich udziałem, gdy Alina poślubi Kirkora. Może nawet cieszyłaby się ze ślubu **Balladyny**, gdyby to siostrę, a nie ją wybrał możny pan...

\*Inaczej **Balladyna**. Nie myśli o zapewnieniu dobrego życia siostrze i starej matce. Jest zazdrosna i zła. Także dumna, bo nie zgadza się na prośbę siostry, która proponuje jej rezygnację z pierwszeństwa do Kirkora, jeśli **Balladyna** ją poprosi. Okazuje się okrutna. Nieuczciwie zostaje żoną możnego pana, okłamuje matkę. Jest nieludzka wobec rodziny, zabija Alinę, matkę wypędza z zamku w czasie burzy, bo się jej, biednej staruszki, wstydzi przed ludźmi. Bezwzględna w walce o władzę, przyczynia się do śmierci męża, likwiduje również innych rywali oraz świadków swych zbrodni: Kostryna, Grabca, Pustelnika. Można ją nazwać bezwzględną i zaślepioną władzą, okrutną, amoralną, podczas gdy jej siostra do końca życia pozostaje prawa, uczciwa i szlachetna.

\***Alina** umiera niewinna, **Balladyna** jako zbrodniarka. Ocena zachowania obu sióstr jest jednoznaczna: **Balladyna** to bohaterka z gruntu zła, negatywna, niezdolna do współczucia i litości, okrutna egoistka. Alinie można zarzucić jedynie skłonność do dziecięcego przekomarzania, która, być może, podgrzewa negatywne uczucia jej siostry. Przede wszystkim postrzegamy ją jednak jako dobrą, troskliwą, zapobiegliwą, pracowitą, uczciwą, współczującą siostrę i córkę, kochaną przez matkę, wzruszającą Kirkora.



### ZAPAMIĘTAJ!

Balladyna to wiejska dziewczyna żądna władzy i zaszczytów. Gdy nadarza się okazja zrealizowania swoich marzeń, pozabawia życia młodszą siostrę. Ta zbrodnia pociąga za sobą inne – bohaterka musi zabijać, aby utrzymać władzę i ukryć swe kłamstwa. Nie waha się zabić nawet swojego kochanka Kostryna, który przez długi czas był jej współnikiem w zbrodni. Gdy w końcu zasiada na tronie, składa przed Bogiem przysięgę, że odtąd będzie postępowała sprawiedliwie. Niedługo jednak cieszy się upragnioną władzą.



Fot. domena publiczna

# Jak wykorzystać SŁOWNIKI, gdy potrzebujesz pomocy?

Czy wiesz, do którego zajrzeć, żeby sprawdzić pisownię,  
znaczenie czy pochodzenie jakiegoś słowa?

## TO MUSISZ WIEDZIEĆ!

Słowniki nie są tylko zwykłym rejestrem poszczególnych słów danego języka, stanowią też o **normie językowej**. To, co jest w słowniku, jest zatwierdzone przez językoznawców jako wzorcowe, jako norma. Tego powinniśmy się trzymać, aby nasz język był poprawny.

Mamy różne słowniki – i pod względem technologicznym, i merytorycznym (drukowane, multimedialne, ortograficzne, fleksyjne itd.).

### SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

Jego ambicją jest ogarnąć całą polszczyznę i uporządkować ją oraz opisać słowa. Nic dziwnego, że ma formę opasłych tomiszczy. Słowniki podają znaczenie słowa, pochodzenie, przykład użycia w zdaniu oraz poprawną odmianę (nie przez wypisanie wszystkich form, tylko przez określenie odmiany za pomocą skrótów – ich rozszyfrowanie jest łatwe, jeśli się zajrzy na początek słownika, gdzie są wyjaśnione).

Czasem też słowo ma kwalifikator, który podpowiada, np. z jakiej dziedziny jest to słówko albo jakie ma nacechowanie emocjonalne.

#### Kiedy z niego skorzystasz?

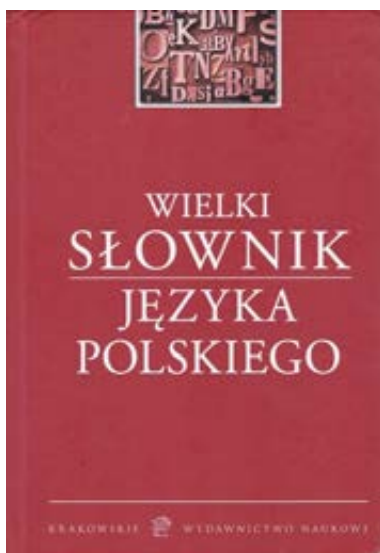
Gdy chcesz sprawdzić znaczenie jakiegoś słowa.

#### Przykład:

aprobata <łac. *approbatio*> książk. «uznanie czegoś za dobre, słuszne i godne poparcia, pochwała czegoś, zgoda na coś; akceptacja»: *Bez aprobaty szefów nie mógł realizować swoich planów. Jego postępowanie nie znalazło aprobaty u rówieśników [...] ✕ Gorąca, powszechna aprobata. Uzyskać, zyskać aprobatę. Szukać aprobaty. [...]*  
ż IV, CMs. ~bacie, blm

#### Ile wiemy z tego hasła?

Wiemy, że słowo pochodzi od łacińskiego słówka *approbatio*, że ma charakter książkowy (raczej nie potoczny), znamy jego znaczenie i przykładowe konteksty, w jakich możemy go użyć. Dowiadujemy się też, że jest to rzeczownik: rodzaju żeńskiego, odmieniający się według deklinacji czwartej, mający formę w celowniku i miejscowniku: *aprobacie* i nieposiadający liczby mnogiej.



### SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY

To pierwszy słownik, z którym stykacie się, ucząc się języka polskiego – podaje prawidłową pisownię słów, a niekiedy i ich odmianę.

**Kiedy z niego skorzystasz?** Gdy chcesz upewnić się co do pisowni słowa.

#### Przykład 1:

Huculka -łce -łek

#### Ile wiemy z tego hasła?

Że piszemy wyraz wielką literą i przez „h”.

Kto lub co to jest – musimy sprawdzić już w słowniku języka polskiego.

#### Przykład 2:

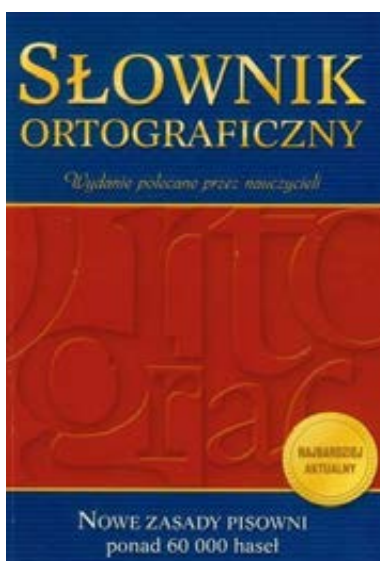
biofilia -lii, -lię

#### Ile wiemy z tego hasła?

Że piszemy to słowo małą literą i przez „i” (nie „j”), także w dopełniaczu, miejscowniku i bierniku. Co oznacza to słowo – dowiemy się ze słownika języka polskiego.

**ZAUWAŻ!**

W niektórych wydaniach słowniki ortograficzne mają bardzo cenny wstęp – część, w której znajdziemy zasady pisowni i interpunkcji.







### SŁOWNIK POPRAWNEJ POLSZCZYZNY

Podobnie jak słownik języka polskiego podaje znaczenie słów, ich odmianę. Ponadto informuje o wymowie słów (w przypadku, kiedy nie jest ona oczywista, np. constans – wym. konstans) i o tym, jak użyć ich w danym związku (z innymi wyrazami).

#### Kiedy z niego skorzystasz?

Gdy będziesz miał wątpliwości np. co do poprawności form: rękoma, rękami, gdy będziesz chciał sprawdzić, jak jest poprawnie: szukać coś czy szukać czegoś itd.



## INNE SŁOWNIKI

**Słownik wyrazów obcych** – podaje znaczenie jakiegoś wyrazu pochodzącego z obcego języka.

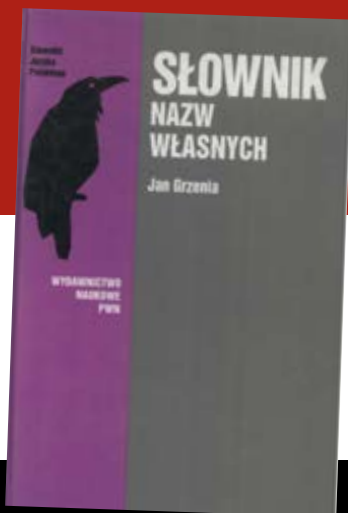
**Słownik frazeologiczny** – wymienia związki frazeologiczne i podaje ich znaczenie.

**Słownik etymologiczny** – z niego dowiesz się o pochodzeniu wyrazu.

**Słownik nazw własnych** – podaje pisownię i wymowę nazwisk, imion, nazw geograficznych.

#### ZAJRZYJ NA [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl).

Słownik języka polskiego PWN – zawiera znaczenie słów, ich pisownię, odmianę i pochodzenie, frazeologię, porady i ciekawostki językowe.







## CZYM JEST RÓWNOWAŻNIK ZDANIA?

To wypowiedzenie, które nie zawiera orzeczenia w formie osobowej.

Przykłady: *Nareszcie lato.*  
*Spokój!*  
*Za minutę odjazd pociągu.*  
*Kto tam?*  
*Palenie zabronione.*  
*Za chwilę koniec filmu.*

### UWAGA!

Co musisz zapamiętać o równoważniku?  
Równoważnik zdania możesz przekształcić w zdanie.  
W jaki sposób? Dodaj po prostu brakujące orzeczenie,  
np. do równoważnika zdania:  
*Nareszcie lato.*  
dodaj orzeczenie: *przyszło*  
i otrzymasz zdanie:  
*Nareszcie przyszło lato.*

Równoważnik zdania: *Spokój!* zamienisz na zdanie,  
gdy dodasz orzeczenie, np. **Proszę** o *spokój!*

## CZYM JEST ZDANIE POJEDYNCZE?

Zdanie pojedyncze to takie, w którym występuje jedno orzeczenie, np.

*Agnieszka myła naczynia.*  
*Nie pójdę z Magdą do kina.*

- **W zdaniu pojedynczym nierozwiniętym** znajdziesz podmiot i orzeczenie albo tylko orzeczenie. Zdanie takie nie ma określeń podmiotu i orzeczenia, np.

*Sylwia sprząta.*  
*Kupiłam.*  
*Zgubiłem.*  
*Zosia pisze.*

- **W zdaniach pojedynczych rozwiniętych** występują określenia podmiotu i orzeczenia. Wystarczy w zdaniu jedno określenie, aby nazwać je rozwiniętym, np.

*Sylwia sprząta w klatce.*  
*Wczoraj kupiłam Weronice książkę na imieniny.*  
*Na wycieczce zgubiłem grzebień.*  
*Zosia pisze wypracowanie.*

W zdaniu złożonym znajdziesz co najmniej dwa orzeczenia, np.

*Agnieszka myła naczynia i słuchała muzyki.*  
*Nie pójdę z Magdą do kina, bo odrabiam lekcje.*

- **Zdanie złożone współrzędne** to takie, które ma co najmniej dwa orzeczenia i składa się ze zdań mogących istnieć niezależnie od siebie.

Wszystkie orzeczenia w zdaniu złożonym współrzędnie są tak samo ważne! Żadne z nich nie odgrywa istotniejszej roli!

ZAPAMIĘTAJ RODZAJE ZDAŃ WSPÓLRZĘDNYCH!

- łączne
- rozłączne
- przeciwstawne
- wynikowe

## CZYM JEST ZDANIE ZŁOŻONE?

- **Zdanie złożone podrzędne** to takie zdanie, w którym jedno zdanie jest zależne od drugiego. Składa się ono z dwóch części: zdania nadrzędnego – ważniejszego – i zdania podrzędnego – takiego, które uzupełnia treść zdania nadrzędnego.

## INNY PODZIAŁ ZDAŃ! ZDANIA MOGĄ BYĆ

### OZNAJMUJĄCE

Informują nas o czymś, np.  
*Idę do cukierni.*  
*Wczoraj wróciłam z zimowiska.*  
*Przyjdę jutro do ciebie.*  
*Ugotuję obiad.*

Znak rozpoznawczy zdań oznajmujących to **kropka** na końcu.

### PYTAJĄCE

To po prostu wszelkie pytania, np.  
*Gdzie jest Michał?*  
*O której kończysz lekcje?*  
*Kiedy pójdziemy do kina?*  
*Po co napisałeś ten list?*

Znak rozpoznawczy tych zdań to **znak zapytania** na końcu.

### ROZKAZUJĄCE

Wyrażają rozkaz, życzenie albo prośbę, np.  
*Chodź tutaj!*  
*Podaj mi zeszyt!*  
*Zapomnij o tym!*  
*Otwórz okno!*  
*Zamknij drzwi!*  
*Uspokój się!*

Znak rozpoznawczy tych zdań to **wykrzyknik** na końcu.



Fot. Piotr Mizerski

# Czasami trzeba wskoczyć na głęboką wodę!

Swoim wokalem, tekstami, ale też teledyskami zaprasza do oryginalnego świata – trochę z baśni, trochę ze snów, trochę z koszmarów...

A JAKA JEST PRYWATNIE PAULINA KUT, WOKALISTKA DOLLZ?

**Psychodeliczne rockowe klimaty z głębokim przekazem – tak w jednym zdaniu można opisać twórczość Twojej kapeli Dollz. A gdybyś miała opisać Paulinę Kut, jakby to zdanie brzmiało?**

Paulina? Ja jej dalej nie znam. Ale chyba to osoba nieprzewidywalna, z innej galaktyki, która lubi porozumiewać się ze światem językiem nie do końca zrozumiałym.

**Gdy słucham Twojej muzy, myślę, że nie byłaś dziewczynką, która lubiła bajki o różowych księżniczkach. Raczej „Jaś i Małgosia” i ciemny las, który kryje tajemnice. Mam rację?**

No trochę tak. Strasznie ciągnęło mnie do bajek braci Grimm. Lubię bajki prawdziwe (śmiej).

**Występy w talent show to przeżycia dość traumatyczne, że aż nierzeczywiste, ale ja ich nie krytykuję...**

**Warto skoczyć czasami na głęboką wodę, żeby się szybko nauczyć pływać.**

**Brałaś udział w programach X Factor i Must be the music. Co Ci to dało?**

WX Factor udowodniłam sobie, że umiem śpiewać i mam odwagę wystąpić przed publicznością.

W Must be the music mogłam pokazać, co z tą odwagą robiłam. Wymagało to uzewnętrznienia tego, co jest moje, bo przyszedłam z własnym repertuarem.

**Mój dom jest tam, gdzie jest mój komputer – mówi Björk, którą lubisz.**

**A Twój dom, gdzie jest?**

„Druga gwiazda na prawo i prosto aż do rana” (śmiej). Jak mawiał Piotruś Pan, który jest moim idolem.

**Najchętniej byś śpiewała w języku elfów. W muzyce wszystko jest możliwe, prawda?**

Wszystko jest możliwe, tylko potrzebna jest ogromna dawka pewnego rodzaju ignorancji. Nie jest łatwo w słowiańskim kraju nad Wisłą śpiewać w egzotycznym języku (śmiej). Uwielbiam „język elfów”, mogę wtedy być emocją, a nie słowem, czyli skracam dystans do mojej prawdy. W tym, co kochamy robić, nie powinno być kompromisów.



**W „Torach” śpiewasz: „Czy pamiętasz siebie z boku/ Czy widziałeś kiedyś spokój/ Czy pamiętasz, jak nie było cię.” No właśnie, jak siebie pamiętasz z czasów liceum?**

Dziękuję, że mi to uświadomiłaś, ale ten tekst pasuje idealnie do czasów z liceum! Wszystko faktycznie działo się z boku, jakby nierealnie. Zawsze miałam wręcz za duży dystans do sytuacji szkolnych.

Nawiązując do fragmentu: „czy pamiętasz, jak nie było cię”, to... nie było mnie szczególnie na lekcjach matematyki. Byłam licealistką zbuntowaną niechęcą.

Byłam sobą i niektórzy tego nie rozumieli. To rodziło problemy, w świecie dorosłych nazywanych „wychowawczymi” (śmiej).



**„Diament mój świeci gdzieś/  
Tam, gdzie najciemniej jest, to  
wiem.” Co jest dla Ciebie Twoim  
diamentem?**

To piosenka o poszukiwaniu czegoś co najlepsze i najpiękniejsze, a to zajmuje dużo czasu. Też o tym, że jak to się znajdzie, to często przestaje cieszyć. Wniosek? Najlepiej ścigać króliczka – jak w muzyce.

DOLLZ



Grupa Dollz (dawniej Dolls Insane) powstała w 2011 roku. Wtedy to wokalistka, Paulina Kut, wystąpiła solo w talent show TVN – X Factor, gdzie brawurowo wykonała utwór Björk. Nie dało jej się nie zauważyć. Po programie Maciej Pawełczyk (gitarzysta) zaproponował jej współpracę. Niebawem do tej dwójki dołączyła reszta zespołu...

Rok temu ukazała się płyta „Sz...Sz...Sz”, którą zapowiadał singiel „Diament mój”. Kolejny numer pokazał nieco inne oblicze zespołu. „Lawju Bejbe” odstaje od dotychczasowych kompozycji zespołu. Jest parodią zarówno muzyczną, jak i obrazkową lekkich, łatwych i przyjemnych piosenek o miłości.

**Wyobraźnia muzyczna nie ma dla Ciebie granic. A w szkole? Też tak było?**

Też. Zawsze coś pisałam, najczęściej wiersze o tematyce apokaliptycznej, związane ze zjawiskiem śmierci. Pamiętam, jak raz stworzyłam wiersz „O Seryjnym Mordercy z Kurzej Fermi”. Muszę znaleźć te zapiski, może je kiedyś wykorzystam (śmiech).

**Co jest dla Ciebie drogowskazem?**

Słońce i księżyc, to znaki, że zaczyna się coś i kończy. No i idę. Nie mam idoli, idę tam, gdzie dobrze się czuję, chociaż... czasami trzeba wskoczyć na głęboką wodę.

## CIEKAWY GŁOS Basi Hetmańskiej

W 2009 roku **Basia Hetmańska** nagrała cover „Wszystko czego dziś chcę” – piosenki wcześniej wykonywanej przez Izabelę Trojanowską. Dzięki temu pojawiła się w wielu radiowych stacjach i zaistniała na naszej klubowo-popowej scenie. Od 2010 roku Basia wyjeżdżała w trasy koncertowe do Azji. Brała udział w wielu polskich festiwalach. Na swoim koncicie ma trzy płyty. Teraz wraca w nowej odsłonie, łącząc elektronikę z dźwiękami alternatywnymi.



Album „EP” będzie wielką niespodzianką dla wszystkich słuchaczy.

„Zawsze gdzieś w głębi mojego serca grała właśnie taka muzyka. Często wybierałam się w rejony alternatywnych dźwięków połączonych z elektroniką. W pewnej chwili poczułam, że już dosyć tego milczenia, że mam w sobie tyle muzyki i słów, że to moment, aby się nimi podzielić” – mówi Basia Hetmańska.

## Najpełniejszy zbiór wierszy Baczyńskiego w jednym tomie!

„Ten czas. Wiersze zebrane” to pierwsze od 1979 roku tak bogate wydanie prezentujące wiersze najwybitniejszego poety czasów okupacji! Przejmujące utwory o miłości, śmierci, wojnie...



Krzysztof Kamil Baczyński

Krzysztof Kamil Baczyński (1921–1944) był absolwentem gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, a w czasie II wojny światowej – studentem polonistyki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Działal w Armii Krajowej, w Szarych Szeregach. Walczył w Powstaniu Warszawskim w batalionie „Parasol”.

Za życia opublikował cztery tomiki poezji i wiele utworów w prasie i wydawnictwach konspiracyjnych. Zginął 4 sierpnia 1944 roku od kuli niemieckiego snajpera na posterunku w pałacu Blanka. Miał zaledwie 23 lata.

Swojej matce powiedział: „Mamo, ja muszę bardzo szybko i w krótkim czasie przeżyć całe życie”.

Dlatego Krzysztof Kamil Baczyński, głodny życia chłopak, pisał intensywnie i dużo. Od najczulszych erotyków do żony Barbary Drapczyńskiej, po wstrząsające wojenne obrazy będące wyrazem okupacyjnej tragedii jego pokolenia.



*A nie umiera się w takim czekaniu  
z duchów w ciało, z ciała w blask,  
bo komu koniec jest tylko w poznaniu,  
temu ruiny rozprysniętych miast.*

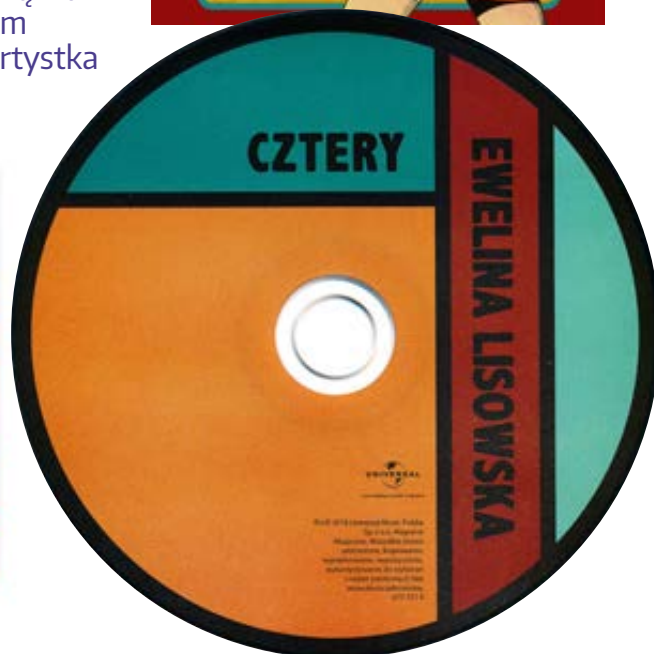
*Ale roślin jest wiele, ziół, co rosną po to,  
by gdy się staną, dalej duchem iść,  
wtedy się każda gałąź zmienia w złoto,  
w potok powietrza każdy liść.*



# Muza Eweliny Lisowskiej

„Cztery” to tytuł czwartego studyjnego albumu **Eweliny Lisowskiej**. Wokalistka uczyła się w szkole muzycznej gry na gitarze klasycznej. Jej kariera muzyczna nabrała rozpędu, gdy wystąpiła w półfinale programu X Factor.

„Cztery” to totalnie popowa odsłona Eweliny Lisowskiej. Na krążku znajdziemy klimatyczne, popowe ballady, disco beat, w którym utrzymany jest singiel zapowiadający ten album („T-shirt”). Artystka bawi się gatunkiem pop i pokazuje różne jego kolory.



## Wyjątkowe świadectwo historii



„**Widziałem oblężenie Warszawy**” Alexandra Poloniusa to niezwykły, pisany pod pseudonimem dziennik, który ukazuje prawdziwy obraz życia w obleganej stolicy Polski – z całym okrucieństwem II wojny światowej, ale i jasnymi, optymistycznymi akcentami.

Tę książkę wydano po raz pierwszy w 1941 roku w Wielkiej Brytanii, gdzie natychmiast zyskała rozgłos. Jej egzemplarze znajdują się w bibliotekach na całym świecie, w tym w bibliotece amerykańskiego Kongresu!

Teraz, po 77 latach, ukazuje się w języku polskim. Ta lektura jest jak scenariusz dobrego, trzymającego w napięciu filmu – zwykły przyjazd na wakacje do Polski zamienia się nagle w ciąg dramatycznych przygód i walkę o życie we wrześniu 1939 roku.

Oblężenie Warszawy, rdeń tej książki, świetnie udokumentował już amerykański fotograf Julien Bryan... który zresztą się tu pojawia. Dziennik Poloniusa jest równie dobrą relacją. Autor ma dar obserwacji i doskonale potrafi opowiadać – jego opisy są szczegółowe jak zdjęcia, emocje doskonale ukazane!





BIEDA TEMU DOKUCZY, KTO ZA MŁODU SIĘ NIE UCZY.

**JAKI UCZEŃ, TAKI OBYWATEL.**

**Czego się nauczymy,  
tego nikt nam nie wydrze.**

UCZYMY SIĘ NIE DLA SZKOŁY,  
ALE DLA ŻYCIA.

**Polskie powiedzonka!  
Na dobry  
początek szkoły 😊**

U NAUK KORZENIE GORZKIE,  
ALE OWOCE SŁODKIE.

*Człowiek uczy się  
na własnych błędach.*

*Ucz się, ucz, nauka to potęgi klucz!*

**NAUKA – SKARB DROGI! KTO JĄ MA,  
NIE JEST UBOGI!**

**KTO PYTA, NIE BŁĄDZI.**